

A • T • L • A • S
POLSKICH
STROJÓW
LUDOWYCH

EDYTA STAREK

STRÓJ ORAWSKI

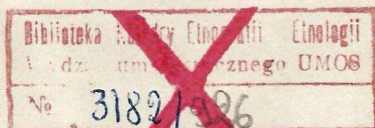


WROCŁAW 1966
POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

STRÓJ ORAWSKI

PTL
WROCLAW

Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr inwentarzowy 3139 / KEiF



WROCŁAW 1966
POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOSZNAWCZE

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
WYDAWANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO
LUDOZNAWCZE

KOMITET REDAKCYJNY: OLGA GAJKOWA,
PIOTR KALECIAK, LONGIN MALICKI, EDYTA STAREK,
MARIA SUBOCZOWA

REDAKTOR ZESZYTU: OLGA GAJKOWA

OKŁADKA: ADAM MŁODZIANOWSKI

PLANSZA BARWNA: JERZY KAROLAK

KLISZE JEDNOBARWNE:
WROCŁAWSKA DRUKARNIA NAUKOWA

TABLICA WIELOBARWNA, SKŁAD I DRUK:
ZAKŁADY KARTOGRAFICZNE, WROCŁAW

Nakład 1800 egz. Ark. wyd. 5,75. Ark. druk. 7,0 + 1 tabl. Papier
ilustr. kl. III, 100 g, 70×100, z F-ki Papieru w Dąbrowicy. Oddano
do skład. 31. 12. 1964. Druk ukończono w styczniu 1966 r. Zam.
K/59/65. Cena zł 30.—. (0-12)



STRÓJ ORAWSKI

mal. J. Karolak

WSTĘP

Obszar i jego charakterystyka. Orawa to kraj podgórski, leżący na południe od głównego pasma Beskidów Zachodnich (m. in. — Pilska i Babiej Góry) na zachód od Podhala, w dolinie rzeki Orawy dopływu Wagu i jej drobniejszych dopływów.

Orawa należała w czasach piastowskich do Polski, później — aż do r. 1918 — do Węgier. Na mocy uchwały konferencji ambasadorów z 28 lipca 1920 r. w granicach Polski znalazło się 14 wsi, tworzących obszar Górnej Orawy, który pod względem administracyjnym należy dziś do powiatu nowotarskiego, stanowiąc jego część najdalej wysuniętą na zachód. Od zachodu i południa granicą Górnej Orawy jest granica polityczna z Czechosłowacją, od południowego wschodu granicę stanowi rzeka, Czarny Dunajec. Od wschodu Górna Orawa graniczy z Podhalem Nowotarskim, od północy z Babią Górą i terenem wsi Zawoi.

Pod względem geograficznym Orawa leży w kotlinie orawsko-nowotarskiej; zachodnia część tej kotliny jest polską Orawą, pozostała część leży w granicach Czechosłowacji. Przez torfiastą równinę kotliny orawskiej biegnie dział wodny między Orawą a Dunajcem. Z połączenia dwóch potoków Orawki i Bukowińskiego Potoku, mających źródła w Pasie Żeleźnickim w pobliżu wsi Podwilk tworzy się Czarna Orawa, która po złączeniu z Białą Orawą daje początek rzece Orawie.

Pod względem etnicznym granica nie pokrywa się z granicą polityczną. W powiecie trzciańskim po drugiej stronie granicy, znajdują się wsie zamieszkałe przez ludność polską w Głodówce i Suchej Górze, oraz w powiecie namiestowskim wsie: Herducka, Klin Zakamienny, Mutne, Nowoć, Połhora, Rabcza, Rabczyce, Sihelne i Wesołe. Zostało to stwierdzone drogą badań etnograficznych i językoznawczych — zarówno przez językoznawców czeskich¹ i słowackich², jak również i polskich^{3,4}. Potwierdzenie tego stanu rzeczy znajdujemy także w studiach historycznych Władysława Semkowicza⁵ nad osadnictwem Górnej Orawy.

Głównym ośrodkiem gospodarczym górnej Orawy jest wieś Jabłonka. Poza nią w skład Polskiej Orawy wchodzi wsie: Chyżne, Harkabuz, Lipnica Mała, Lipnica Wielka, Orawka, Podwilk, Podsarnie, Zubrzyca Dolna, Zubrzyca Górna, Podszkle, Piekielnik.

Kraina ta jest terenem górzystym, wzniesionym od 630—700 m n.p.m. niegdyś silnie zalesionym, porozcinanym dolinami potoków i rzek, z których największą jest rzeka Czarna Orawa ze swymi dopływami. Znajdują się tu rozległe torfowiska, ciągnące

się od Jabłonki poprzez Piekielnik ku Czarnemu Dunajcowi, nieurodzajna zaś gleba i warunki klimatyczne wpływają na życie miejscowej ludności. Mówi o tym orawska pieśń ludowa:

*...Tuo lipnickie pole, same ryguciska,
nie użyjesz zycio, jacy rubociska.
Tuo lipnickie pole, skałeczka na skale,
kto się tam duostanie, płakać nie przestanie.*

Podstawowymi roślinami uprawnymi na Orawie są: owies, żyto, koniczyna, trawy, len, kapusta i ziemniaki, które stanowią główne pożywienie Orawiaków⁶.

Orawscy górale zajmują się gospodarką rolniczo-hodowlaną; obecnie duża część ludności znajduje pracę w okolicznych ośrodkach przemysłowych takich jak kombinat skórzany w Nowym Targu, Nowa Huta w Krakowie i inne.

Powszechna uprawa lnu stanowiła niegdyś przed I-szą wojną światową, bazę surowcową dla wyrobu płócien, a co za tym idzie i niektórych części odzieży. Tkactwo na Orawie było niegdyś bardzo rozwinięte. Obecnie tkają płótno już tylko na użytek własny i dla spółdzielni z powierzonego surowca.

Ze zwierząt — hodują przede wszystkim krowy i świnie oraz owce. Wełna owcza dostarczała surowca do wyrobu sukna na spodnie i gunie.

Historia osadnictwa. Poważną rolę w osadnictwie Górnej Orawy odegrał element wołoski. W wieku XIV, zwłaszcza w drugiej jego połowie pojawiły się na obszarze Beskidów, napływające od wschodu i południa gromady pasterzy zwanych Wołochami. Szlak wędrówek wołoskich wiódł od Karpat rumuńskich przez Beskid wschodni, średni i zachodni, a więc tereny zamieszkałe przez ludność słowiańską, ruską i polską; następnie szlak ten wiódł przez tereny słowackie. W miarę posuwania się pasterzy wołoskich ku zachodowi, a więc i na Górną Orawę, przyłączyło się i osadnictwo polskie; pewną rolę odegrał też element południowo-słowiański.

Wędrownie plemiona pasterskie szły złożone z najrozmaitszych grup etnicznych: polskich, słowackich i ruskich pod przewodnictwem osadźców wołoskich. Poważna rola w omawianych wędrówkach przypadła ludności ruskiej, która docierała aż do Śląska Cieszyńskiego⁷. Pasterze trudnili się wypasem stad owiec i bydła rogatego na halach i w lasach karpackich. Nie dokonywali oni osadniczej pracy ponieważ nomadyczny charakter skłaniał ich do ustawicznej zmiany miejsca pobytu. Według najnowszych badań mieli Wołosi przybyć na Orawę „w zaraniu XV wieku” i „na progu”⁸ tegoż stulecia byli już w Beskidzie Zachodnim, a tym samym musieli pojawić się w tym czasie i na Górnej Orawie.

Wędrówki pasterzy wołoskich trwały przez wiek XV; w XVI w. docierają do Beskidu Śląskiego i na Morawy a jednocześnie odbywał się proces wzajemnej infiltracji poszczególnych plemion. W. S e m k o w i c z omówił zagadnienie to: „Jakkolwiek jeszcze w XVI i z początku XVII w. posiadamy dane o istnieniu grup rumuńskich wśród pasterzy wołoskich, przebywających w lasach lub osadzających się po wsiach”⁹ „to jednak jest widoczne, że wszystkie te czynniki etniczne odbyły proces wzajemnej infiltracji z tym, że na terenach zachodniej Małopolski, Górnej Orawy i Słowaczyny element czysto wołoski i ruski rozpląnął się z czasem w morzu polskiej i słowackiej ludności. Pozostały po nim nazwiska, nazwy geograficzne i część terminologii pasterskiej”¹⁰.

W XVI w. kiedy politycznie Polska związana była ściśle z Węgry, a jednocześnie rozwinęły się i zacieśniały stosunki handlowe między obu krajami, wędrówki pasterzy wołoskich przeszkadzały w komunikacji handlowej, handlowe drogi bowiem w górach a więc i droga żywiecko-orawska, były zajęte przez stada i gromady pasterzy, hamujących transport. Problem ochrony handlu i uwolnienia dróg od gromad pasterskich a także zapewnienie bezpieczeństwa przed rozbojem, stał się sprawą pierwszej wagi. Jedyną drogą do uregulowania tej sprawy było systematyczne osadnictwo i skolonizowanie



Ryc. 1. Fragment polichromii kościoła w Orawce (data powstania malowidła 1711 r.). Orawka, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

puszcz orawskich ludnością stale osiadłą. Dokonała tego rodzina Thurzonów, rozwijając w tym celu akcję w kierunku stałego osiedlania pasterzy i osadzania przybyłych z sąsiednich dzielnic na dogodnych prawach osadniczych (zwolnienie od wszelkich danin na okres 10 — 20 lat). Tak więc w XVI w. to jest po 1556 r., w którym magnat węgierski Franciszek Thurzo założył „państwo Orawskie”¹¹ rozpoczęło się systematyczne osadnictwo polskie na Orawie Górnej. Od tego czasu zaczęli tu napływać polscy górale, a migracja etniczna szła z północy na południe. Naturalnymi drogami tej migracji były rzeki: Soła, Skawa, Raba i Dunajec ze swymi dopływami, których doliny torowały osadnikom drogę na grzbiety Beskidu. Od strony Podhala Nowotarskiego dolina Czarnej Dunajca otwierała osadnikowi polskiemu — poprzez nader niski dział wodny z dopływami rzeki Czarnej Orawy — bramę od wschodniej części tej ziemi. Z czasem osadnicy z górnej Orawy rekrutowali się również z kmieci zbiegłych spod panowania magnatów Mikołaja Brandysa, Zygmunta Myszkowskiego, Dymitra Ogińskiego, Sebastiana Lubomirskiego, Kaspra Zebrzydowskiego, a szczególnie Mikołaja Komorowskiego, możnego dziedzica dawnego państwa Żywieckiego. Zbiegostwo było powodem zatargów między Thurzonami a Mikołajem Komorowskim. Powstała stąd korespondencja w sprawie zbiegłych na Orawę kmieci, stała się cennym źródłem do poznania dziejów osadnictwa Górnej Orawy. Cennymi źródłami są również rejestry podatkowe z drugiej połowy

XVI w. i początku XVII w. oraz przywileje sołtysie dla polskich osad orawskich, jak i inwentarze (urbaria) państwa Orawskiego z pocz. XVII w.¹².

Badania językoznawcze natomiast pozwoliły na ustalenie okolic z których pochodzili polscy osadnicy Górnej Orawy. Wykazują one podobieństwo gwary orawskiej z gwarą górali zamieszkujących okolice na północ od Podhala i właściwej Żywiecczyny.

Pasterze wołoscy i polscy, którzy dostarczyli pierwszego elementu osadniczego na Orawie, przybyli z główną falą wędrowców wołoskich ze wschodu, od Gorców, a więc z okolic położonych na północ od właściwego Podhala. Nazwy niektórych osad orawskich dałyby się powiązać z analogicznymi nazwami wsi w Gorcach i na Pogórzu Żywiecko-Jordanowskim. Możliwe, że Rabcza na Orawie pozostaje w związku z Rabką, Zubrzyca z Zembrzycami pod Suchą (zambr — żubr), Lipnica z Lipnikiem pod Białą, Jeleśnia Orawska z Jeleśnią pod Żywcem, gdzie też spotykamy i Mutne odpowiadające Mutnemu orawskiemu.

Ciekawą jest także geneza nazw osad Podwilk i Podsarnie. W początkach XVII w. na rozległym obszarze Orawki t.j. w dorzeczu Czarnej Orawy zjawia się szereg osad „wołoskich”, które od swych osadźców-sołtysów otrzymują nazwy: Orawka pod Wilczkiem, dzisiejszy Podwilk i Orawka pod Harkabuzem, dzisiejszy Harkabuz.

Wiek XVI i XVII był okresem silnego ruchu osadniczego i zakładania wsi na prawie wołoskim. Tak więc osadnictwo polskie na Orawie jest w stosunku do osadnictwa



Ryc. 2. Fragment polichromii kościoła w Orawce z 1711 r., Orawka, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

spiskiego dosyć późne i kształtowało się zupełnie odmiennie niż na Spiszu. Podczas gdy osadnictwo na Spiszu jest stosunkowo dawne, narodowościowo bardziej zróżnicowane, na Orawie spotykamy tylko osadnictwo polskie i słowackie, przy czym nurt osadnictwa słowackiego w ogóle nie dosięgnął górnej Orawy. Jakkolwiek drogi, łączące Polskę z dawnymi Węgry, a przebiegające przez teren Orawy, są bardzo stare, sięgające nawet XIII wieku, to jednak w tym wczesnym okresie osadnictwo nie wyruszyło z dolin żywieckiej i nowotarskiej. Stało się to dopiero po zapoczątkowaniu akcji osiedleńczej przez Thurzonów w XVI wieku.



Ryc. 3. Dawna litografia „Górale chochołowscy”. Reprodukcję z książki W. Eliasza Radzikowskiego *Powstanie Chochołowskie*, Lwów 1904. wykonał Michał Maśliński

Najdawniejszy ślad osadnictwa polskiego na Orawie pochodzi z poł. XVI w., jest to stacja celna w Jabłonce Orawskiej, służąca wyłącznie celom handlu solą między Polską a Węgry na prastarej drodze nadrabczańskiej z Myślenic do Twardoszyna, który był także stacją na Orawie po stronie węgierskiej.

Wiek XVII i I. poł. XVIII zaznaczył się w historii Górnej Orawy dalszymi procesami osadniczymi. W 1610 r. Jerzy Thurzow myśli zasady *cuius regio — eius religio*¹³

zaprowadził na Orawie protestantyzm zmuszając polskich górali z Górnej Orawy do zmiany wiary, czemu oparła się polska ludność zamieszkująca Orawę przy pomocy ludności z Podhala. W okresie kontrreformacji poważne zasługi położył ks. Jan Szczechowicz¹⁴ z Ratułowa.



Ryc. 4. Orawiacy w strojach odświętnych. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ, akwarela, mal. J. Pieniążek. Fot. W. Werner.

Do 1918 r. Górna Orawa leżała w granicach państwa węgierskiego, stąd w stroju orawskim znajdują się pewne elementy zapożyczone ze strojów węgierskich.

Charakterystyka stroju. W latach międzywojennych strój górali orawskich był jeszcze powszechnie noszony. Okres ostatniej wojny światowej poważnie odbił się na ubiorze niegdyś będącym w powszechnym użyciu. Wsie orawskie w czasie ostatniej wojny poważnie ucierpiały, z niektórych ewakuowano ludność, tak że obecnie nawet nie we wszystkich wsiach można napotkać resztki orawskiego stroju ludowego.

Strój mieszkańców górnej Orawy jest różny od stroju grup sąsiadujących. Ma pewne cechy wspólne ze strojem górali beskidowych, zwłaszcza jeśli chodzi o strój męski i ze strojem mieszkańców Dolnej Orawy, gdzie np. w zdobnictwie męskich spodni wy-

stępują analogiczne czarne pętlicowe ozdoby; nie ma ich na terenie Podhala za wyjątkiem Spisza, gdzie w odmianie kacwińskiej spotykamy również ten typ pętlicowych ozdób na spodniach, choć wykonany kolorową włóczką a nie z czarnej wełnianej taśmy. Czarne ozdoby pętlicowe na spodniach występują tylko na Orawie.

Znamiona podobieństwa wiążą także strój orawski z odzieżą Wołochów. Zwłaszcza strój męski, szyty z grubych materiałów wełnianych jest typowy dla wszystkich górali karpaccich i bałkańskich. Stroje kobiece, na które niegdyś składały się materiały płócienne, zawierają również elementy archaiczne. Wystarczy wymienić *łoktusę*. Przechodząc do szczegółów, jako typowe należy wymienić jego następujące części: dla odzieży męskiej typowe są: koszula o kroju przyramkowym, portki z białego sukna (najstarsze bez ozdób), gruba brązowa gunia sukienna, kamizela — *prucnik*, kierpce bez ozdób ze skórzanymi rzemieniami. Dopelnieniem ubioru był dawniej filcowy czarny kapelusz z wielką strzechą, w zimie czapka podbita futrem.

Charakterystyczne części stroju kobiecego stanowią: koszula o szerokim marszczonym rękawie, gorset zwany *prucnik*, szeroka spódnica, zapaśnica, kierpce, później buty zwane *topanki* oraz typowe wierzchnie okrycie — lniana płachta *łoktusa*. U zamężnych kobiet dochodził czepiec siatkowy.

Strój górali orawskich obok cech wspólnych dla całego góralskiego regionu odznacza się pewnymi drobnymi odmianami lokalnymi. Po tych właśnie nieznacznych różnicach górale orawscy rozpoznają na pierwszy rzut oka, z której wsi pochodzi gazda lub gospodyni.

Wypada jeszcze omówić sąsiednie stroje góralskie, z którymi strój orawski łączyły pewne cechy pokrewne. Strój górali orawskich ma niektóre elementy wspólne ze strojem górali beskidowych, mieszkających na północ od Orawy.

Ludo we stroje góralskie. Na odzież męską górali beskidowych składają się koszula przyramkowa, niemarszczona, z wykładanym kołnierzykiem i rękawem wszytym u dołu w mankiet. Na ramionach koszuli przyszyte są podłaty. Koszule sporządzane były z płótna swojskiej roboty, na codzień do pracy z grubszego płótna, na święta z cieńszego. Koszule były długie, nieraz sięgały poniżej kolan i jednocześnie służyły za gacie, tych bowiem nie noszono tu nigdy.

Mężczyźni nosili obcisłe portki, szyte z sukna domowej roboty. Krój nogawic był taki jak w spodniach podhalańskich, bez kłapy zachodzącej na stopę. U dołu nogawice zwężały się i były rozcięte po stronie zewnętrznej, dla łatwiejszego wciągania ich na stopę. Spodnie umacniano w talii paskiem zapinanym na mosiężną klamerkę zdobioną motywem roślinnym. Pasek przewlekano przez *zagib*, to jest obręb spodni. Młodzi nosili wysokie pasy zapinane na klamry.

Mężczyźni nosili czarne kamizele, zapinane pośrodku na jeden rząd guzików, z okrągłym wykrojem przy szyi i dwoma klapkami przy kieszonkach. Za pas zatykano kapciuch na tytoń.

Kapelusze *kłobuki* nosili mężczyźni duże z lekko podwiniętym brzegiem ronda. Główni kapelusza otaczał czerwony sznurek lub wstążka. Młodzi chłopcy zdobili kapelusze w święta bukietami ze sztucznych kwiatów z błyskotkami. To przybranie kapelusza było obowiązkowe dla družbów i pana młodego.

W zimie górale beskidowi nosili czapki futrzane, zwane *myckami*. Czapki takie były szyte z sukna, i ich krój składał się z czterech części. Podbite były futrem baranim. Na czubku miały chwast, dookoła i nad czołem były obszyte futrem. Czapki szyto z czarnego lub granatowego sukna, ale bywały też i czerwone. Gdy zanikły zaczęto nosić zwykle stożkowate czapki baranie.

Wierzchnim okryciem górali beskidowych był w zimie biały lekko wcięty kozuch ze skór baranich. Mankiety i kołnierz miał z czarnego baranka. Kozuch był zapinany na pętelki. Na kozuch zarzucano gunię, która była wierzchnim okryciem w czasie nie-

pogody, mrozu, i w dalszej podróży lub na uroczystości. Gunie miały krój poncho poprzecznego i posiadały wysoki stojący kołnierz, ozdobiony haftem.

Obuwie były kierzce, umocowane do nogi dawniej *nawłokami*, to jest skręconym z wełny sznurem, potem skórzanymi rzemieniami.

Ubiór kobiet składał się niegdyś z koszuli *ciasnochy*, która była niewygodna w noszeniu i zanikła po 1910 r. Zastąpiona została koszulą przyramkową z falbanami przy szyi i przy obszywce rękawa. Spódnice nosiły niegdyś kobiety płócienne, bardzo szerokie, szyte z płótna farbowanego i drukowanego we wzory tzw. spódnice wybijane. Dawniej najładniejszą częścią stroju kobiecego był gorset aksamitny lub wykonany z jakiegoś innego materiału, adamaszku „parteru”, obszywany białym galonkiem. Przody gorsetu ozdobione były haftem. Zamożniejsze gospodynie w późniejszym okresie,



Ryc. 5. Orawiaci w kożuchach orawczańskich. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ, akwarela, mal. J. Piątek 1922 r. Fot. W. Werner.

kiedy już nie noszono spódnic płóciennych pokrytych drukowanym wzorem, ubierały się w bogate spódnice jedwabne. Na spódnice przypasywały kobiety biały lub kolorowy fartuch, równej długości ze spódnicą, w niektórych miejscowościach nawet dłuższy od *kiecki*.



Ryc. 6. Grupa weselna. Para młodych i drużbowie oraz goście weselni (pocz. XX w.). Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Reprod. A. Lipka.

Na nogach nosiły kobiety kierzce; wdziwały je tak jak mężczyźni na skarpety zwane *kopyta*, *kopytka* i na nie dopiero zakładały kierzce. Kierzce umocowywano do nogi za pomocą białych lub czarnych sznurów zwanych *notkaci*. Sznury te kręcono z koziej sierści.

Dziewczęta czesały się w jeden lub dwa warkocze. Włosy przedzielały pośrodku głowy, rozczesywały na boki i zaplatały w warkocze. Kobiety zamężne nosiły czepce z białego płótna z siatką nad czołem. Na czepiec zakładały chusteczkę wiązaną pod brodą. W dniu powszednie do roboty nakładały na głowę chusteczkę i wiązały ją z tyłu.

W czasie niepogody zarzucały na ramiona chusty wełniane zwane *odziewaczkami*. Dawniej odziewały się białymi, płóciennymi płachtami, *łoktusami*, obrusami, które często były tkane z adamaszku, obszywane brzegiem koronką i ozdobione haftem. Kobiety nosiły łoktusy jeszcze po 1908 r. Dawniej nosiły kobiety do kościoła rodzaj szalów płóciennych, były to *rańtuchy*, które zanikły w końcu XVIII w.

W zimie wkładały kobiety kożuszki sięgające do pasa. Były też w użyciu żupaniki, szubki szyte z pasowego sukna, sięgające kolan. Żupaniki podbite były białym barankowym futerkiem i dookoła również były obszyte futerkiem baranim. Zapinane były na sznurki i świecące guziki.

Z dodatków do ubioru należy wymienić korale. Zamożniejsze gospodynie nosiły kilka sznurów prawdziwych koralii, uboższe różnobarwne paciorki szklane, najchętniej jednak białe.

Strój górali podhalańskich, sąsiadujących z Orawiakami, był całkowicie różny od stroju orawskiego. Ekspansja stroju podhalańskiego na teren Orawy zaznaczyła się w miejscowościach graniczących z Podhalem, szczególnie w Piekielniku i w miejscowościach będących w kontakcie z pobliskim Podhalem, jak w Chyżnem.



Ryc. 7. Orawiak w kożuchu orawczańskim i czapce zimowej. Piekielnik, pow. Nowy Targ. Zdjęcie z Albumu Izydora Kopernickiego (koniec XIX w.). Reprod. Michał Maśliński.

szyi i rękawach sznurkiem skręcanym z czarnej i białej wełny. Później zdobnictwo białych cuch zmieniło się i brzegi, oraz otoka przy szyi i rękawy zdobione były aplikacją z zielonego sukna i haftem z kolorowej włóczki.

W zimie górale nakładali serdaki z owczych skór, kupowane w Liptowie i Nowym Targu. Na głowie nosili *kłobuk* czyli czarny filcowy kapelusz, który w miarę zmieniania się mody miał szersze lub węższe *skrzela* czyli rondo. Główka kapelusza otoczona była w dawnych czasach metalowym łańcuszkiem, bądź pasieczkiem z naszytymi muszelkami. Obuwie stanowiły kierzpce. Nogi owijano onucami, a kierzpce umocowywano do nogi *nawłokami* lub skórzanymi rzemieniami.

Ryc. 8. Orawiak w kożuchu orawczańskim. Piekielnik, pow. Nowy Targ. Zdjęcie z Albumu Izzydora Kopernickiego (koniec XIX w.). Reprod. Michał Maśliński.

Mężczyźni na Podhalu nosili strój całkowicie sporządzany z materiałów własnej roboty, a więc koszule z lnianego płótna z wykładanym kołnierzykiem i rękawem wszytym u dołu w obszywkę, *cuchy* z sukna brunatnego i białego, portki o obcisłych nogawicach z białego sukna z dolnym zakończeniem zachodzącym na stopę. Portki miały dwa przypory ozdobione parzenicami, które w zależności od mody zmieniały się, wzbogacały o nowe motywy zdobnicze. Na szwie bocznym nogawic występowały lampasy czerwone lub granatowe z wszytymi *rakami*. U dołu nad rozcięciem nogawic znajdował się pompon tzw. *kistka*. Spodnie górale przytrzymywali wąskim pasem. Bacomie nosili wysokie pasy zapinane na 4 klamry. Cuchy z brązowego sukna były dość długie, ozdobione przy szyi i przy dolnym zakończeniu rękawów wieloma rzędami czerwonego sukna z brzegami wyząbkowanymi. Ciemne cuchy używane są do celów obrzędowych. Ubierają się w nie *pytace*, zapraszający gości na wesele oraz w czasie pogrzebu. Podhalanie noszą też cuchy krótsze, ciemno brązowe, zdobione niegdyś przy



Kobiety w dawnych czasach nosiły koszule lniane z długimi rękawami, spódnice z lnianego płótna farbowanego i drukowanego we wzory, tzw. *farbanice*. Gorset, w dawnych czasach zwykle czarny, ozdobiony był *mirwami* naszytymi na przodzie i plecach z czarnej wełnianej taśmy. Na ramiona kobiety nakładały w chłodniejsze dni *łoktuse*. Obu- ciem były kierzce. Początkowo strój kobiety podhalańskiej nie był tak barwny jak w późniejszych czasach, tak że W. Matlakowski określił go jako „smutny” strój. Z czasem stroje kobiece zmieniły się, wyszły z użycia *farbanice* i *łoktuse*. Spódnice szyto z tkanin fabrycznych bądź jednobarwnych, ozdobionych kilkoma rzędami naszytych aksamitek nad obrębem, bądź wielobarwnych kwiecistych tybetów. Gorsety noszono różnobarwne aksamitne, czerwone, wiśniowe, zielone, białe i czarne.



Ryc. 9. Orawianki w ubiorze jesienno-zimowym. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ (Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego).

Z powyższego opisu strojów grup sąsiadujących z Orawą widzimy, że strój górali orawskich miał wspólne cechy ze strojem górali beskidowych, polegające na podobnym kroju guni męskiej, zdobnictwo natomiast było bogatsze w guniach orawskich¹⁵. Podobne były też nakrycia głowy, inne były tylko ozdoby główki kapelusza. Różny był strój kobiecy.

Strój górali podhalańskich był całkowicie odmienny od stroju orawskiego. Wspólne dla wszystkich trzech grup górali beskidowych, orawskich i podhalańskich były w stroju kobiecym spódnice szyte z farbowanego i drukowanego płótna oraz *łoktuse*. Spódnice miały też różne nazwy; u górali beskidowych nazywano je spódnicą *wybijaną*, na Orawie *łoczelią*, na Podhalu *farbanica*.

ROZDZIAŁ I

OBECNY STAN STROJU NA BADANYM TERENIE

Strój ludowy na Orawie nie jest już dziś w powszechnym użyciu, zachowały się jednak jeszcze w terenie rzadkie okazy. Są to przeważnie „prucniki” kobiece i męskie oraz spodnie męskie, kobiece koszule i czepce. Nie zachowały się gunie męskie, cuszki ani kożuchy orawczańskie, kapelusze (jeden okaz kapelusza z szerokim rondem zachował się w Zubrzycy Górnej) ani dawne formy kobiecego i męskiego obuwia (jedna para zabytkowych butów męskich zachowała się w Chyżnem). Najstarsi ludzie i wytwórcy strojów podają, że już w końcu XIX w., mniej więcej w latach dziewięćdziesiątych zaczęły zanikać pewne części stroju ludowego. Mężczyźni przestali nosić pięknie zdobione gunie o archaicznym kroju, zastępując je „cuszkami” wygodniejszymi w użyciu ze względu na odmienny krój i tańszy koszt. Gunie nie zachowały się w terenie zupełnie. Można je znaleźć tylko w muzeach. Piękny okaz guni orawskiej znajduje się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Wyszły także z użycia kapelusze męskie o szerokiej podwiniętej krezie. Mężczyźni zastąpili je filcowymi kapeluszami typu miejskiego.

Jedną z przyczyn zaniku pewnych części ubioru ludowego był fakt odcięcia Górnej Orawy granicą polityczną w 1918 r. od dawnych Węgier, i dzisiejszej Czechosłowacji. Uniemożliwiło to mieszkańcom Orawy dawny zakup pewnych części ubioru jak butów, czepców, i dodatków oraz materiałów wysokogatunkowych (np. wysokogatunkowego sukna produkcji fabrycznej) na odświeżne spodnie.

Mieszkańcy Orawy chętnie przechodzili na tańszą fabryczną manufakturę, zarzucając stroje tradycyjne. Mężczyźni, szczególnie starsi, nosili do niedawna powszechnie portki, nakładali do nich jako górne odzienie — fabryczne kurtki. Starsze kobiety nosiły prucniki, kabaty i spódnice dawnego kroju.

W pierwszym ćwierćwieczu XX w. strój ludowy był jeszcze powszechnie noszony. Nosiło się też części dawniej sporządzonych strojów. Po drugiej wojnie światowej strój orawski zanikł prawie zupełnie. Dziś jeszcze starzy mężczyźni noszą portki orawskie, starsze kobiety chodzą w dnie świąteczne w szerokich spódnicach, bluzkach o dawnym kroju oraz kabatach. Na ramiona wkładają tzw. „odzieżaczkę” to jest chustę typu fabrycznego, lecz i te zachowane w terenie stare okazy odzieży zanikają w szybkim tempie. Sporządzone z wysokogatunkowej wełny kobiece prucniki niszczą, narażone są na uszkodzenie przez mole, gdyż nie są już tak starannie przechowywane jako okazy niemodnego, wyszłego z użycia stroju. Męskie prucniki starzy mężczyźni często przeznaczają na pochówek¹⁶.



Ryc. 10. Góral z Żywieckiego. Zdjęcie z Albumu Izzydora Kopernickiego (koniec XIX w.).

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU STROJU ORAWSKIEGO

Odtworzenie chociażby w ogólnych zarysach chronologicznych przemian zachodzących w rozwoju stroju orawskiego jest rzeczą trudną ze względu na prawie zupełny brak źródeł dotyczących minionego okresu. Na podstawie danych uzyskanych drogą badań etnograficznych można stwierdzić, że do końca XIX w. na terenie całej Górnej Orawy utrzymywał się zabytkowy strój. Jak wyglądał strój orawski w XVII i XVIII w. trudno ustalić ze względu na brak danych źródłowych. Odtworzenie wyglądu stroju i ubioru na podstawie relacji ludzi starych możliwe jest dopiero od poł. XIX w. Prawdopodobnie w XVII i XVIII w. do sporządzania ubioru używano materiałów własnej roboty, to jest płótna, na co wskazywałby fakt wczesnej uprawy lnu od zarania powstania osad na tym terenie¹⁷. Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie w analizie cennego źródła ikonograficznego, to jest scen polichromii z 1711 r. w kościele w Orawce. W poszczególnych malowidłach obrazujących 10-cioro przykazań widoczne są kobiety ubrane w lniane spódnice z niebarwionego płótna, w lniane gorsety i łoktusy. Mężczyźni są odziani w lniane koszule i obcisłe portki.

Obuwie — proste chodaki zwane *kierpcami*, sporządzane było również we własnym zakresie.

Z czasem ludowy strój orawski zaczął się wzbogacać. Kobiety zaczęły nosić spódnice lniane.

[illegible]

ki. Tak samo w ubiorze kobiet zaczęły pojawiać się jako okrycie wierzchnie duże fabryczne chusty tak zwane *odziewaczki*, w miejsce drogich kozuchów. Przejście od dawnego zabytkowego stroju do ubiorów pochodzenia fabrycznego odbywało się stopniowo; mężczyźni np. po zaniku zabytkowych guń wkładali cuszki szyte również z sukna swojskiej roboty i sukna fabrycznego, potem nastały „kabaty” to jest kurtki szyte z sukna produkcji fabrycznej. Stan majątkowy poszczególnych gazdów często nie pozwalał na sprawienie sobie paradnej guni czy też portek z drogiego fabrycznego sukna z bogatymi pętlicowymi ozdobami.

Stary gazda z Jabłonki Orawskiej, Józef Paniak (92 lata) informował, że nigdy nie posiadał paradnych spodni, gdyż nie był tak zamożny, by je sobie móc sprawić.

W latach międzywojennych noszono na Orawie jeszcze strój ludowy, ale były to już resztki zabytkowych okazów stroju. Druga wojna światowa ostatecznie wpłynęła na zanik stroju. Na skutek działań wojennych ewakuowano ludność z niektórych wsi, a po powrocie najczęściej nie było dobytku w komplecie.

W okresie rozkwitu stroju ze względu na bliskie kontakty z Węgrami zaznaczały się w nim wpływy stroju węgierskiego przejawiające się w zapożyczonej formie butów z cholewami podwyższonymi z przodu i ułożonymi w kostce w harmonię; w zdobnictwie spodni a nawet w nazewnictwie (*gombiki* od węgierskiego *gombos* — guzik). Widoczne też były wpływy niemieckie (zabki „*heklowane*” to jest szydełkowe, lub *sztrymle* — pończochy).

ROZDZIAŁ III

ZASIĘG BADANEGO STROJU

Obszar Górnej Orawy stanowi odrębną całość. Od południowego zachodu graniczy z dzisiejszą Czechosłowacją dawniej z Węgrami, od wschodu z Podhalem, od północy z Beskidem. Strój Górnej Orawy wykazuje pewne podobieństwo ze strojem Dolnej Orawy¹⁹ z tą różnicą, że strój sąsiednich Orawiaków, zamieszkujących bardziej urodzajne ziemie odznaczał się znacznie bogatszym zdobnictwem. Strój orawski wykazuje także cechy pokrewne ze strojem beskidzkim²⁰, przejawiające się w podobnych nakryciach głowy u mężczyzn i jednakowym kroju męskich cuch. W obrębie polskiej Orawy w ubiorze poszczególnych wsi zachodziły małe różnice, które pozwalały jednak mieszkańcom poszczególnych wiosek odróżniać się wzajemnie. Różnice te polegały na odmiennym zdobnictwie, z wyjątkiem niektórych wsi graniczących z Podhalem, gdzie i krój był odmienny od orawskiego. Tak więc:

1. mieszkańcy wsi Zubrzycy Górnej i Dolnej, Jabłonki i Orawki ubierali się jednako-wo;
2. mieszkańcy Podszarnia, Podwilka ubierali się tak, jak wymieniona grupa z tą jednak różnicą, że męskie kamizele *prucniki* miały brzegi obszyte czerwonymi zabkami *krepindlami* oraz dolne rozcięcia nogawic u spodni zdobione były czerwoną wypustką z sukna, (a nie czarną);
3. mieszkańcy Lipnicy Wielkiej i Małej oraz Dolnego Chyżnego ubierali się tak jak inni, różnili się tylko zdobnictwem spodni. Przypory spodni nie były zdobione pętlicowymi ozdobami z czarnej taśmy wełnianej, lecz aplikowanymi kółeczkami z czerwonego sukna;
4. mieszkańcy Górnego Chyżnego ubierali się tak jak mieszkańcy wsi zamieszkałych przez ludność polską na terenie dzisiejszej Czechosłowacji — Głodówki, Suchej Góry (łączyła się z Chochołowem).
5. W ubiorze mieszkańców Piekielnika, Podszkla i Harkabuza widoczne były wpływy podhalańskie. Według informacji starych ludzi z Piekielnika, mieszkańcy wsi Piekielnika około 70 lat temu przeszli na modę podhalańską.

OGÓLNY OPIS ORAWSKIEGO STROJU MĘSKIEGO

Strój mieszkańców Górnej Orawy w II-iej połowie XIX w. składał się: z koszuli, spodni szytych z sukna, kamizeli *prucnika*, guni, kożucha, kierpców i kapelusza. W zimie zamożniejsi gazdowie nosili kożuchy, a na głowie zamiast kapelusza futrzane czapki. Do pracy w zimie nakładano grube wełniane rękawice *plecione*, to jest wyrabiane techniką zbliżoną do tkackiej, na drewnianej formie.

Na przełomie XIX i XX w. obok kierpców, jako obuwie pojawiły się buty z cholewami. Codzienny ubiór roboczy składał się z tych samych części. Do pracy wkładano podniszczone części stroju odświętnego lub specjalnie szyte z przeznaczeniem roboczym portki z tańszych gatunków sukna, bez zdobienia cyfrowaniem. Ubożsi gazdowie nosili zarówno w dnie odświętne, jak i na codzień do pracy, portki bez paradnych ozdób, obszyte jedynie na przyporach i dolnym rozcięciu nogawic wypustką z czerwonego i czarnego sukna, nie było ich bowiem stać na zamawianie cyfrowanych spodni. Stan zachowania stroju decydował o jego charakterze odświętnym czy codziennym, podniszczone części niegdyś odświętnego stroju ludowego stawały się ubiorem codziennym. Do odświętnego stroju sprawiano nowe części starannie przechowywane w komorze, by nie straciły świeżego wyglądu. Stąd w ubiorze roboczym można było niegdyś spotkać zarówno i zdobione części odzieży, jak i nie zdobione szyte specjalnie z przeznaczeniem do pracy. Między strojem młodego i starego pokolenia zachodziły różnice. Młodzi nosili portki bardziej „szumnie” zdobione, starzy nieraz przez całe życie chodzili w niecyfrowanych portkach. Młodzi przystrajali sobie także kapelusze kupnymi *kramskimi* piórami, które zatykano za łańcuszek otaczający główkę kapelusza. Zwyczaj przystrajania kapelusza istniał także u Podhalan²¹. Takie same „kramskie pióra” przypinali sobie drużbowie i pan młody. Nie były to dosłownie pióra ale ozdoba kupowana na targu, składająca się z dwóch *rojtek* z błyszczącymi drucikami²².

Młodzi mężczyźni nosili też niegdyś szerokie pasy, nie tak szerokie jak Podhalanie. Pasy zapinane były na zwykłe żelazne sprzączki i zdobione geometrycznym ornamentem wytłaczanym. Z boku pas miał naszytą kieszonkę do wkładania kapciucha na



Ryc. 11. Orawiak w stroju odświętnym. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

tytoń, fajeczki i innych drobiazgów. Pasy takie noszone były później już tylko przez pasterzy. Spodnie przetrzymywali mężczyźni wąskim bardzo długim pasem także opasywanym dwukrotnie i luźno opuszczanym niżej talii.

Młodzi chłopcy w wieku szkolnym nosili portki płócienne i dopiero gdy Orawiak, był dorastającym chłopcem dostawał pierwsze sukienne spodnie; zwykle w wieku lat dwudziestu. Chłopcy dla zaakcentowania że są już w wieku młodzieńczym, zakładali „pióreczko” własnej roboty z wosku. *Pióreczka* nie były noszone w czasie postu, tylko na Boże Narodzenie.

Orawiacy trudniący się wypasem bydła używali biczów lub kijów z samorodnym uchwytem. Często zdobili powierzchnię kija wzorem wycinanym w korze. Starzy gazdowie nie nosili ciupag lecz tylko *palicki*.

ROZDZIAŁ V

SZCZEGÓŁOWY OPIS ORAWSKIEGO STROJU MĘSKIEGO

KOSZULE

W najdawniejszych czasach orawskie koszule były szyte z lnianego samodziałowego płótna²³. Jak wynika z opowiadań najstarszych wytwórców ludowych, koszule miały pierwotnie krój *poncho podłużnego*, to jest składały się z trzech zasadniczych płatów. Jednego stanowiącego przód i tył koszuli, złożonego w połowie długości po linii wątku materiału. Pośrodku linii złożenia materiału wycinano otwór na głowę i rozcinano rozporek w przodzie koszuli; z dwu płatów płótna krojono rękawy, które składano na połowę wzdłuż linii osnowy i doszywano do boków koszuli. Pod pachę wszywano tak zwany *ćwikiel*. Wykrój na głowę wykończony był wąską obszywką. Po obu stronach rozcięcia przodu koszuli przez okrągłe otworki przewleczony był powrozek ukręcony z lnianej przędzy do związywania koszuli pod szyją²⁴. Koszule te były krótkie, sięgały do pasa i nie były wpuszczane w spodnie. Miara długości była wysokość okna w izbie. Kobieta mająca szyć koszulę przykładła płótno do futryny okna i w ten sposób uzyskiwała miarę długości koszuli. Według informacji kobiet szyjących koszule nie trzeba było wołać mężczyzn do miary, bo stałą miarą było okno²⁵.

Później szyto koszule typu *przysramkowego* niemarszczonego. Koszule takie były znacznie dłuższe od dawnych, wpuszczano je do spodni. Przyszyte wykończone były wykładanym kołnierzykiem, na ramionach miały naszyte podłaty, rękaw wszyty był w obszywkę. W Chyżnem w ostatnich czasach według informacji ludzi starszych w latach czterdziestych nastały męskie koszule zdobione haftem²⁶ na przodach koszuli, kołnierzu i obszywkach rękawa. Zdobnictwo tych koszul polegało na tym, że między dwie warstwy płótna wszywano skręcone z bawełnianej przędzy pamluki, powrózki, oddzielając je od siebie stebnówką. W przerwach między rzędami zastębnowanych powrózków haftowano ścięciem płaskim wypukłe listeczki i kropki. Czasami wszywano wstawki z fabrycznym haftem. We wsi Chyżne zachował się jeden okaz takiej zdobionej koszuli męskiej. Specjalistką w szyciu tego typu koszul była Maria Kadłubek z Chyżnego.

SPODNI

Najstarsze spodnie na terenie Orawy szyte były z płótna samodziałowego. Potem zaczęto szyć portki z sukna domowej roboty, a jeszcze później z wysokogatunkowego sukna wyrobu fabrycznego tak zwanego „bystrzyckiego”, bo wyrabianego w Bystrzycy.

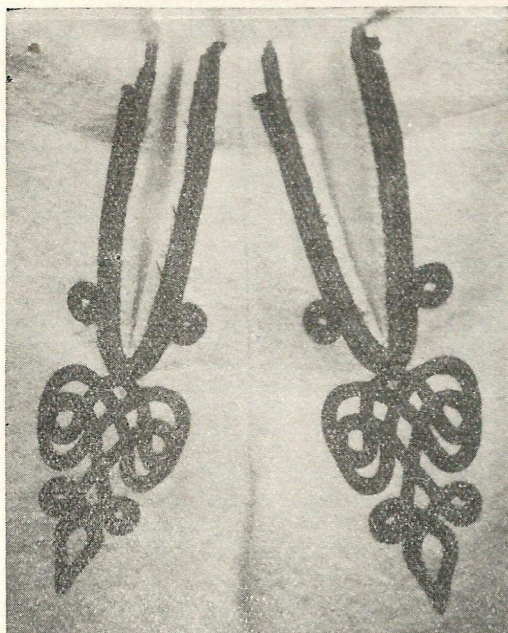
Portki z płótna lnianego nosili chłopcy do szkoły. Okres rozpoczęcia nauki w szkole był momentem zwrotnym w ubiorze, przejście od sukienki lnianej do pierwszych spodni lnianych, które sztyło chłopcom gdy zaczynali chodzić do szkoły. Parobcy w wieku lat 20-tu otrzymywali pierwsze sukienne spodnie, młodzi robili sobie „piórecko”, które przypinali dla zamanifestowania przejścia z wieku chłopięcego do męskiego, ale portki nosili jednak jeszcze płóciennie, sukienne bowiem otrzymywali znacznie później.

Spodnie używane na codzien a także również na święta przez uboższych gazdów, którzy nie mogli sobie pozwolić na spodnie z droższego sukna, sztyły były z sukna domowej roboty tak zwanego „wałaskiego”. Gazdowie, którzy nie mieli swojskiego sukna sztyły spodnie z sukna „kromskiego” kupowanego w kramach na targach. Sukno takie było dwojakiej grubości, tak zwana „połówka”, używana na portki i „grube”, kudłate, używane głównie na kapcie zimowe dla kobiet i również na portki. Młodzi a także starsi zamożni gospodarze zamawiali sobie portki z wysokogatunkowego sukna produkcji fabrycznej z tak zwanego sukna „bystrzyckiego”. Krój nogawic tych spodni podobny jak u Podhalan, zwężał się ku dołowi, ale u dołu zakończony prosto bez części zachodzącej na stopę. U dołu po stronie zewnętrznej nogawice były rozcięte, dla łatwiejszego wciągania ich na nogę. Z przodu portki miały dwa przypory. Kłapy przykrywające przypory o trapezowatym kształcie z wyąbkowaną u dołu krawędzią nazywały się na Orawie „zaworami” lub „zakładami” (ryc. 11).

Portek niegdyś nie zdobiono. Zdobnictwo w dzisiejszej formie weszło, jak informują najstarsi gazdowie, dopiero ok. 1892 r. Parzenice orawskie w formie pętlicowych ozdób naszywane były z czarnej wełnianej taśmy lub czarnej taśmy i czarnego siutażu (ryc. 12). Dawniej, nim wprowadzono zdobione na przyporach parzenice — obszywano tylko przypory i boczne rozcięcia nogawic wypustkami z czarnego i czerwonego sukna. Wyjątek stanowił Podwilk, gdzie boczne dolne rozcięcia nogawic ozdobione były czerwonym suknem. Przypory w dawnych portkach nie zdobionych jeszcze czarnymi pętlicowymi parzenicami obszyte były wypustkami z czarnego i czerwonego sukna a w środku występował sznureczek skręcony z czerwonej i zielonej wełny. Zdobione czarnymi parzenicami spodnie nosili tylko zamożni gazdowie. Stary informator, 92-u letni Józef Paniak z Jabłonki Orawskiej i inni ubożsi gazdowie nosili portki ozdobione tylko na przyporach obłanką. Józef Paniak przez całe życie nosił tylko tak ozdobione spodnie, nie mógł sobie bowiem pozwolić na sprawienie drogich, cyfrowanych spodni. Gazdo-



Ryc. 12. Orawiak w stroju drużby. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.



Ryc. 13. Parzenice z portek orawskich. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. Fot. W. Werner.

wie z Chyżnego nosili portki zdobione na sposób podhalański parzenicami (ryc. 13), wyszywanymi kolorową włóczką i „rakami” przy szwach nogawic.

Ubożsi gazdowie na Orawie nie tylko nie nosili cyfrowanych spodni ale również nie szyli portek z wysokogatunkowego sukna „bystrzyckiego” produkowanego w Bystrzycy, gdzie wyrabiano 3 gatunki sukna, bowiem 1 m sukna bystrzyckiego w najwyższym gatunku kosztował 3 reńskie i wystarczał na uszycie 1 pary spodni. (Uszycie i wycyfrowanie kosztowało wówczas 5 reńskich).

Pod portki zakładano gacie ze zgrzebnego i pacześnego płótna. Nogawice gaci były u dołu wystrzępione lub obrębione. Latem do pracy w polu zakładano niegdyś gacie płóciennie bez wierzchnich sukiennych portek.

KAMIZELE

Kamizele bez rękawów tak zwane *prucniki*, zwane we wsi Chyżne *pruclikami*, nosili niegdyś mężczyźni proste w kroju, to znaczy nie wcięte (szwy boczne proste a nie biegnące do linii talii skośnie), poniżej długości linii stanu. Kamizele takie sporządzane były z wysokogatunkowego sukna czarnego produkcji fabrycznej, wyrabianego w Bystrzycy z wełny jagniąt (owiec zwanych *birki*). Krój kamizeli składał się z trzech płatów, z pleców i dwu przodów zapinanych na duże, stożkowate, srebrne guziki filigranowej roboty. Nosili je tylko bogatsi gazdowie. Jeden okaz takiej kamizeli zachował się w Górnym Chyżnem. Później zaczęto nosić kamizele sporządzane również z wysokogatunkowego czarnego sukna ale o odmiennym kroju. Sięgały tylko do linii talii, były krótsze od dawnych i wcięte w talii. Przody były wykończone u góry klapkami, zapinane nie pośrodku lecz z boku, gdyż zachodziły na siebie. Zmienił się też rodzaj guziczków używanych do zapinania prucników. Nowsze prucniki zapinano na małe, białe, stożkowate guziczki porcelanowe. Na drugi przód również przyszywano rząd białych guziczków, tak że uzyskiwano dwa rzędy białych guziczków na przodach prucnika. Jeden rząd guziczków służył do zapinania, drugi przyszywany był dla symetrii. Na klapkach prucnika przyszywano też trzy guziczki *gombiki* na podobieństwo trójlistnej koniczyny. Prucniki podszyte były szarym, grubym, zgrzebnym płótnem. Guziczki przyszywane były w ten sposób, że przytwierdzane były na powrozek skręconym z lnianych nici a podłożonym z lewej strony prucnika. Przyszywane były wszystkie jedną nitką na okrętkę do powrózka, przewleczzonego przez pętelki guziczków. Prucniki poza guziczkami nie były niczym zdobione. Wyjątek stanowiły prucniki z Podwilka, których brzegi obszyte były czerwonymi ząbkami *krepindlami*.

Prucniki nowszego kroju zapanowały wtedy, kiedy zanikły gunie, to jest w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. Prucniki, jak i portki były częściami odzieży które się stosunkowo najlepiej zachowały w terenie. Często się zdarza, że ulegają zniszczeniu

na skutek moli; jest ich coraz mniej gdyż starzy ludzie życzą sobie by ich w prucnikach chowano. Stary gazda z Jabłonki Orawskiej informując o prucnikach podał do wiadomości, że sobie swój prucnik „dierży do trumny”. (*Ja sobie to dierżem do trumny*).

GUNIE

Na Orawie noszono gunie w XIX w. Według niektórych starych informatorów zanikły one 90 lat temu, według innych — 70 lat temu, a jeszcze dokładniej — około 1912 r. Można przyjąć, że moda na gunie ustała na przełomie XIX i XX w.

Gunie szyte były z ciemnobrązowego sukna, miały archaiczny krój²⁷ poncho poprzecznego i ozdobione były haftem z kolorowej włóczki²⁸. Zdobione brzegi sukmany i stojący kołnierz (ryc. 14, 15). Motywy zdobnicze haftu na kołnierzu były roślinne, wykonane ścięciem łańcuszkowym (linie łamane) i krzyżykami wkomponowanymi w załamania linii. Gunie były zapięte na jeden duży ozdobny *gombiczek* (ryc. 33),

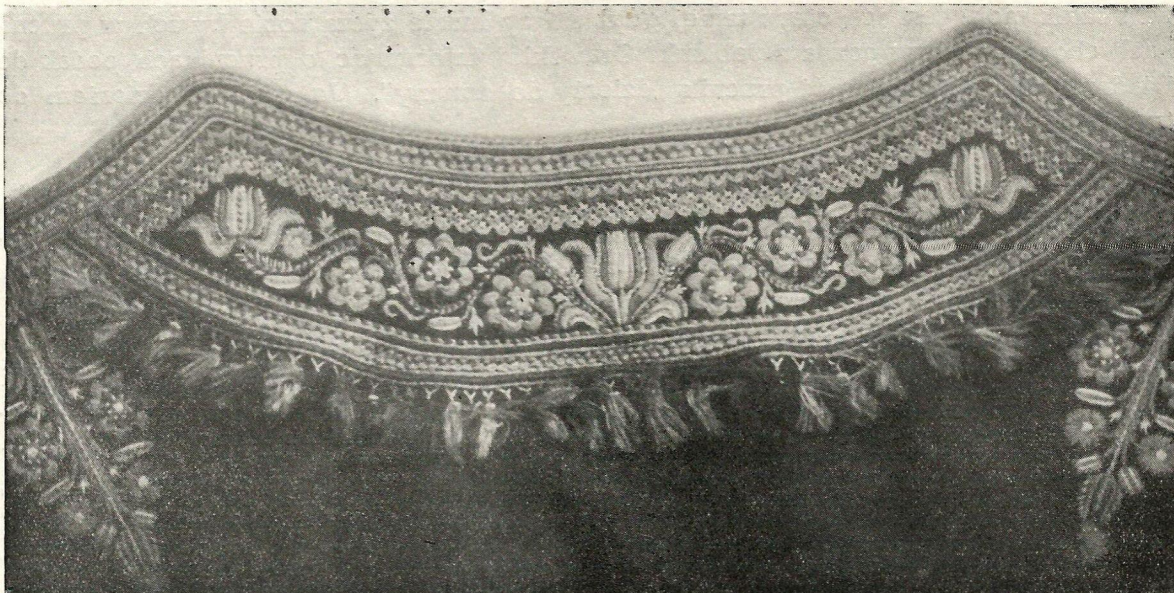


Ryc. 14. Orawiak w guni z wysokim haftowanym kołnierzem. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.



Ryc. 15. Orawiak w zabytkowej guni ozdobionej haftem. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

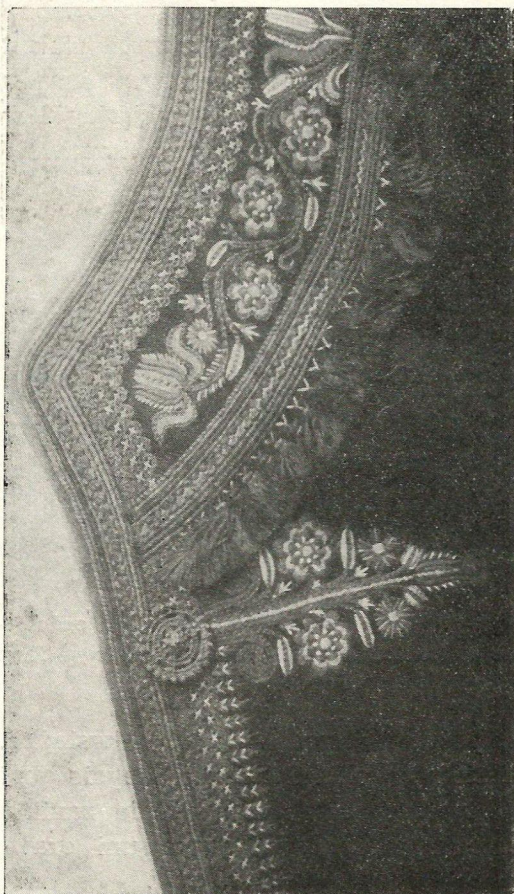
o który dawniej zaczepiano łańcuszek metalowy, później barwną jedwabną wstążkę. Gunie były kosztowne i nie każdy mógł sobie na nie pozwolić. Sukno na uszycie guni kosztowało 10 koron, uszycie i ozdobienie około 10 koron. Gunie zupełnie zanikły w terenie. Można je tylko oglądać w zbiorach muzealnych. Jedyne okaz guni orawskiej znajduje się w Muzeum Tatrzańskim.



Ryc. 16. Kołnierz guni orawskiej, ozdobiony haftem. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego (nr inw. 2189)
Fot. W. Werner.

CUSZKI

Po guniach weszły w użycie na Orawie tak zwane *cuszki*, o odmiennym niż gunie kroju. Były one wygodniejsze, bo posiadały rękawy nie tylko od parady. Najstarsze *cuszki*, które według relacji starych ludzi, były cyfrowane nie zachowały się. Późniejsze szły z ciemno brunatnego sukna, fabrycznej produkcji. Przy szyi wykańczane były kłapami ozdobionymi czarną wełnianą taśmą. *Cuszki* nie ocalały w terenie ani w muzeach. W pamięci starych ludzi przetrwała wiadomość o tym jaki był jej koszt. Sukno na sporządzenie *cuchy* kosztowało 2 reńskie, uszycie z ozdobieniem 15 reńskich.



KABATY

Kabaty były to długie kurtki z wyszywanymi rękawami, szyte z sukna produkcji fabrycznej. Nosili je zarówno starsi mężczyźni jak i młodzi, w okresie kiedy zanikły *cuszki*.

Ryc. 17. Fragment kołnierza i przodu guni orawskiej. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (nr inw. 2189). Fot. W. Werner.

KOZUCHY

Kożuchy na Orawie noszono w zimie; nosiły je zarówno kobiety jak i mężczyźni. W II-iej połowie XIX wieku i na pocz. XX w. noszono tak zwane „kożuchy orawczańskie”, gdyż szyte były w Orawce przez Kilanowicza i Szczechurę. Kożuchy były szyte ze skór owczych, barwionych na kolor jasno brązowy i ozdobione aplikacją z białej cienkiej skórki (ryc. 18, 19). Kożuchy orawczańskie noszone były na terenie całej Orawy przez zamożniejszych gazdów. Noszono także serdaki ze skór owczych kupowane przed 1918 r. w Liptowie, zaś po 1918 r. w Nowym Targu.



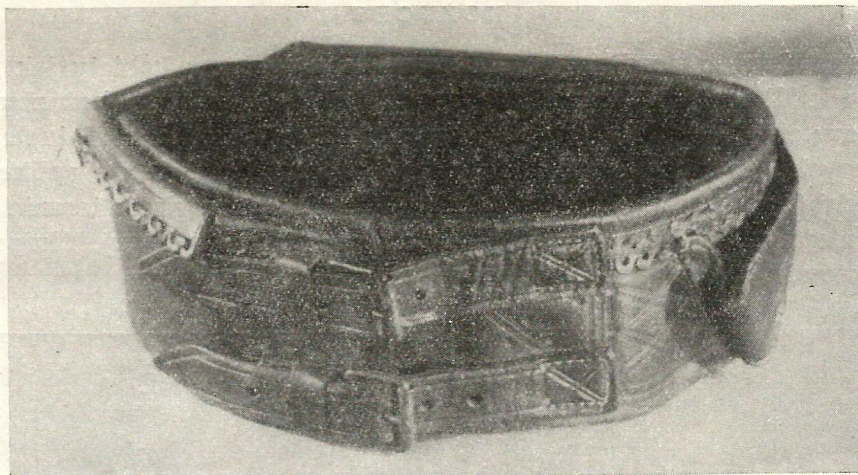
Ryc. 18. Orawiak w kożuchu orawczańskim i zimowej czapce. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.



Ryc. 19. Orawiak w kożuchu orawczańskim. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

PASY

Do przytrzymywania spodni powszechnie noszono długie skórzane paski szerokości około 5 cm z ozdobną mosiężną klamrą (ryc. 20). Paski przewlekano przez górny obręb spodni, zapinano na klamrę, następnie drugi raz otaczano talię paskiem w ten sposób, że pas zwisał poniżej linii talii. Według informacji najstarszych ludzi opasków nie noszono powszechnie na Orawie, nosili je niegdyś młodzi orawiaci a później pasterze. Opaski orawskie nie były tak szerokie jak pasy podhalańskie; zapinane były na trzy żelazne klamki. Powierzchnia opaska zdobiona była tłoczonym ornamentem geometrycznym, z boku przyszyta była kieszonka ze skóry do przechowywania kapciucha na tytoń, fajki i innych drobiazgów. Okaz takiego opaska ze wsi Podwilk znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.



Ryc. 20. Pas orawski. Podwilk, pow. Nowy Targ. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie (nr inw. pasa 9559).

UCZESANIE I NAKRYCIE GŁOWY

W XIX w. mężczyźni, zarówno młodzi jak starzy, nosili długie włosy do ramion. Rozdzielali je pośrodku głowy i rozczesywali na boki (ryc. 10). Dziadek 80-cio letniego Stefana Słobody z Chyżnego pamiętał, że jeszcze jego dziadek nosił długie niestrzyżone włosy, dopiero bowiem pod koniec XIX w. Orawiacy zaczęli strzyć włosy. Na głowę zakładali kapelusz filcowy z szerokim rondem, o lekko podwiniętych brzegach. Niegdyś kapelusze miały wysokie główki, fakt ten znajduje potwierdzenie w materiale ikonograficznym; przedstawieni na freskach w kościele w Orawce pasterze ubrani są w takie właśnie kapelusze. Również dawne figurki szopkowe z kościoła w Lipnicy, przedstawiające pastuszków — wyposażone są w kapelusze z wysokimi główkami. Główka kapelusza otoczona była mosiężnym

łańcuszkiem, w późniejszych czasach — czarną taśmą wełnianą. We wsi Chyżne i Piekielniku noszono kapelusze podhalańskie z nałożonymi dookoła główki muszelkami. W zimie Orawiacy nosili czapki podbite futrem. Główka czapki składała się z czterech części i uszyta była z wełnianego materiału koloru granatowego, brązowego lub czarnego. Na czubku czapki był pompon



Ryc. 21. Rękawice plecione, używane do pracy. Lipnica Wielka, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

zwany *pochwalone*²⁹. Czapka miała nad czołem czóiko z futra, a dookoła głowy również otok z futra, sporządzany z nówek owiec. Główka czapki podbita była w środku kozuszkim owczym. Podczas silnych mrozów opuszczano otokę czapki na uszy.

Orawiaci nosili powszechnie *kierpce* umocowane do nogi skórzanymi rzemieniami, zwanymi *nawłoki*. Kierpce sporządzano we własnym zakresie ze skóry kupowanej na targu już „porzeżanej” na kierpce, to znaczy z naciętych odpowiedniej wielkości płatów skóry. Krój kierpców był niegdyś inny, były one szyte na „owijkę” a potem na „kostkę”. Pod koniec XIX w. zapanowała moda noszenia butów z cholewami o podwyższonej z przodu cholewie i harmonijką u kostki. Wysokie buty nosili tylko zamożni gazdowie, stąd nie było ich zbyt wiele na terenie Orawy. Zachowała się tylko jedna para takich butów we wsi Chyżne. Buty zamawiano w Liptowie. Po 1918 r. nie sprawiano już nowych butów tego kroju. Ludność miejscowa widocznie zwracała uwagę na rodzaj obuć, o czym świadczy piosenka³⁰:

*Nie dej mnie mamick^uo, nie dej mnie za nieg^uo,
B^uo sie mi widzi ^uobuwanie jeg^uo.*

INNE DODATKI DO STROJU MĘSKIEGO

Nogi przed obuciem owijano onucami z lnianego płótna. Do sporządzenia męskich onucek używano przeważnie płatów pozostałych ze starej, zużytej koszuli, sprane płótno bowiem było bardzo miękkie. Używano też na onuce nowego mocniejszego płótna.

W zimie przy pracy mężczyźni używali grubych plecionych rękawic. Rękawice noszone były tylko w dniu powszednie; w dniu świąteczne z reguły rękawic nie noszono. Rękawice wykonane były na drewnianej formie, na którą zakładano osnowę, zaczepioną na zacięciach brzegów formy i za pomocą drewnianej iglicy przeplatano wątek wełniany. Tkanie rękawic zaczynało od ich wierzchołka. Na osnowę zwykle używano wełny w naturalnym kolorze, a na wątek — wełny barwionej, uzyskując w ten sposób rękawiczki w kolorowe pasy (ryc. 21). Rękawice męskie wyrabiano głównie w Lipnicy i Orawce.

Ciupag górale orawscy nie nosili. Starsi gospodarze używali tak zwane *palice*; były to laski samorodnego kształtu to jest kije z uchwytami będącymi naturalnym skrzytem korzenia. Młodzi, trudniący się wypasem bydła używali biczów i kijów z samorodnym uchwytem w postaci zgrubienia. Powierzchnię kija zdobiono motywem zdobniczym, często roślinnym lub geometrycznym przez wycinanie nożykiem kory drzewa (ryc. 22).

Orawiaci udający się w drogę nosili torby skórzane dość dużych rozmiarów. Torby sporządzane były z płata skóry złożonego w ten sposób, że jeden koniec stanowił klapę torby. Boki torby zszyte były rzemieniem skórzanym, a powierzchnia ozdobiona tłoczonym ornamentem geometrycznym. Torbę zawieszano na szerokim 5 cm rzemieniu, przyszytym pod klapą



Ryc. 22. Orawskie kije pasterskie. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego (n-ry inw. 1741, 1785). Fot. W. Werner.



Ryc. 23. Skórzana torba orawska. Chyżne, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner

i spiętym z boku ozdobną mosiężną klamrą (ryc. 23).

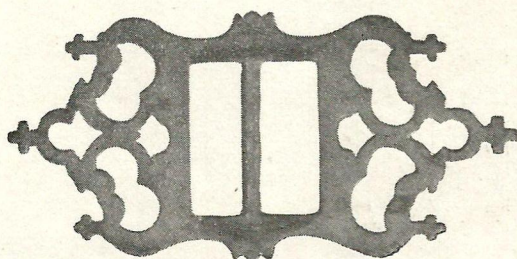
Orawiacy używali fajek, odmiennych w kształcie niż na Podhalu. Były to gliniane fajki nie obkładane na całej powierzchni blachą, lecz tylko z otoką blaszaną przy otworze i wysokim stożkowatym blaszanym wieczkiem. Cybuszek fajki był prosty i dość długi, ale nie wygięty, jak w fajkach podhalańskich (ryc. 25).

Ważnym dodatkiem do stroju męskiego były guziki i klamry. Guziki zdobiły dawne męskie prucniki; wykonane były często ze srebra filigranową robotą. Kształt miały stożkowate. Ten typ *gombików* kupowali sobie jedynie zaможni gazdowie. Okazy takich guzików znajdują się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Do guni przyszywany był jeden duży „gombik” ołowiany, ozdobiony krzyżykami. Służył on do zaczepienia spinającego oba przody guni łańcuszka lub wstążki (ryc. 33).

Mosiężne klamry znajdowały zastosowanie w męskim stroju orawskim w paskach do spodni i przy torbach skórzanych. Nie miały natomiast zastosowania przy opaskach, jak na Podhalu. Zdobione były odlewany wypukłym ornamentem roślinnym; natomiast klamry służące do spinania rzemienia torby skórzanej były duże, prostokątne, o ostro zakończonych krótkich bokach i ozdobione krzyżykami (ryc. 24a),

Pierścionki mosiężne nie zachowały się już zupełnie w terenie, można je znaleźć jedynie w zbiorach muzealnych. Były to pierścionki z okrągłą tarczką, na której wyryto litery IHS; były to zarazem obrączki ślubne. (ryc. 24c).

Uzupełnieniem stroju i jego ozdobą były tak zwane *piórka*; pan młody przypinał je do cuszki, druźbowie oraz dorastający chłopcy mieli również podobne.



a



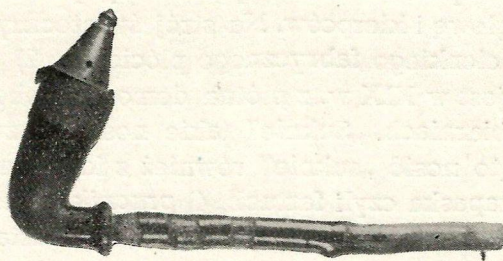
b



c

Ryc. 24. a. Klamra u torby skórzanej, b. klamra u paska, c. pierścienie orawskie. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Fot. W. Werner.

Według określenia informatorów piórka pana młodego i drużbów zwały się „kramskie” gdyż kupowano je w kramach na targu, przeważnie po drugiej stronie granicy. Składały się z małych *roj*tów to jest wstążek marszczonych w kolistą falbankę i błyszczących drucików. Dorastający chłopcy natomiast nosili też „piórka” własnej roboty



Ryc. 25. Fajka orawska. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Fot. W. Werner.

wykonane z wosku. Od czasu gdy granicą zamknięto dostęp do źródeł zakupu, zaczęto wyrabiać „piórka” zarówno dla pana młodego jak i dla drużbów we własnym zakresie, ze stearyny. Formowano z niej małe kwiatki. Piórka takie przypinał pan młody do cuszki i do kapelusza, drużbowie do chusty przyczepionej skośnie na piersi oraz za łańcuszek otaczający główkę kapelusza (ryc. 26).

Dodatkiem do stroju drużbów były duże białe chusty sporządzone z płócienka fabrycznego i wykończone szydełkowanymi ząbkami. Były to te same chusty których kobiety używały w dniu świąteczne do kościoła, trzymając je albo w ręku, albo owijając w nie duże książki do nabożeństwa.



Ryc. 26. Bukiecik używany przez drużbów. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

ROZDZIAŁ VI

OGÓLNY OPIS ORAWSKIEGO STROJU KOBIECEGO

Ubiór codzienny kobiety orawskiej składał się z koszuli szytej z płótna domowej roboty, spódnicy, w najstarszych czasach — płóciennej, później kretonowej, *zapaśnicy*, *prucnika*, chusteczki na głowę i kierpców. Na strój świąteczny składały się: 1) bardziej strojna koszula, szyta z cienkiego fabrycznego płócienka, 2) suknia, to jest spódnica sporządzana niegdyś, to jest w XIX w. z płótna domowej roboty farbowanego i drukowanego we wzory w farbiarniach. „Suknie” takie nosiły nazwę *łoczeli*. Na przełomie XIX i XX w. zaczęto nosić „suknie” również z fabrycznych tkanin z tybetu, sukna, alpagi, 3) *zapaśnica* zapaska czyli fartuch, 4) *prucnik* to jest gorset, 5) *kosiczka* chusta zawiązywana na prucnik, 6) *łoktusa*, 7) czepec, 8) chusta na głowę, 9) obuwie, 10) *letac* — bluzka o specjalnym kroju, mocno wcięta w pasie, 11) kozuch.

Dziewczęta chodziły z gołymi głowami, stąd łatwo było je odróżnić od kobiet zamężnych, które nosiły czepce z zawiązaną na wierzchu chusteczką, związaną pod brodą. Podniszczone części stroju świątecznego stawały się ubiorem roboczym, za wyjątkiem koszul, które szyto specjalnie z przeznaczeniem do codziennego użytku z płótna domowej roboty, zwykle z krótkim rękawem, wykończonym *rojtem* czyli falbaną.

Strój panny młodej w XIX w. składał się: 1) z paradnej koszuli, uszytej z „szyfonu” to jest cienkiego płócienka fabrycznego, zależnie od pory roku albo z długim rękawem szytym z całej szerzyny płótna i ułożonym na ramieniu a przy obszywce w drobniutkie „zbiory”, albo z krótkim rękawem sięgającym łokcia. Obszywka długiego rękawa obszyta była małym *rojtem*, *cipkami*, *ząbkami*, lub haftem fabrycznym. Rękawy do łokcia również wykończone były „rojtem” obszytym *ząbkami* lub ozdobionym szydełkową koronką. Przy szyi koszula taka wykończona była również strojnym „rojtem”. Do stroju młodej należał: *fartuch* to jest spódnica z cieniutkiej tkaniny białej, w odróżnieniu od innych spódnic z bardziej trwałych materiałów, zwanych *sukniami*³¹. Młoda nakładała *spódniki* czyli halki, zdobione u dołu haftowanymi i „heklowanymi” to jest robionymi szydełkiem, *ząbkami*; *letac* — czyli bardzo wykrygowaną bluzkę (ryc. 32); chusty-*szafonki* tybetowe, zwykle w barwne kwiaty. Na nogi nakładała *topanki* czyli buciki a na głowę wieniec ślubny, składający się zwykle z różyczek. Wieniec był kupny, potem wprowadzono wianuszki sporządzane we własnym zakresie ze stearyny i gałązek mirtu, takich samych jak w bukietach przypinanych družbom.



Ryc. 27. Orawskie iglice do włosów. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Fot. W. Werner.

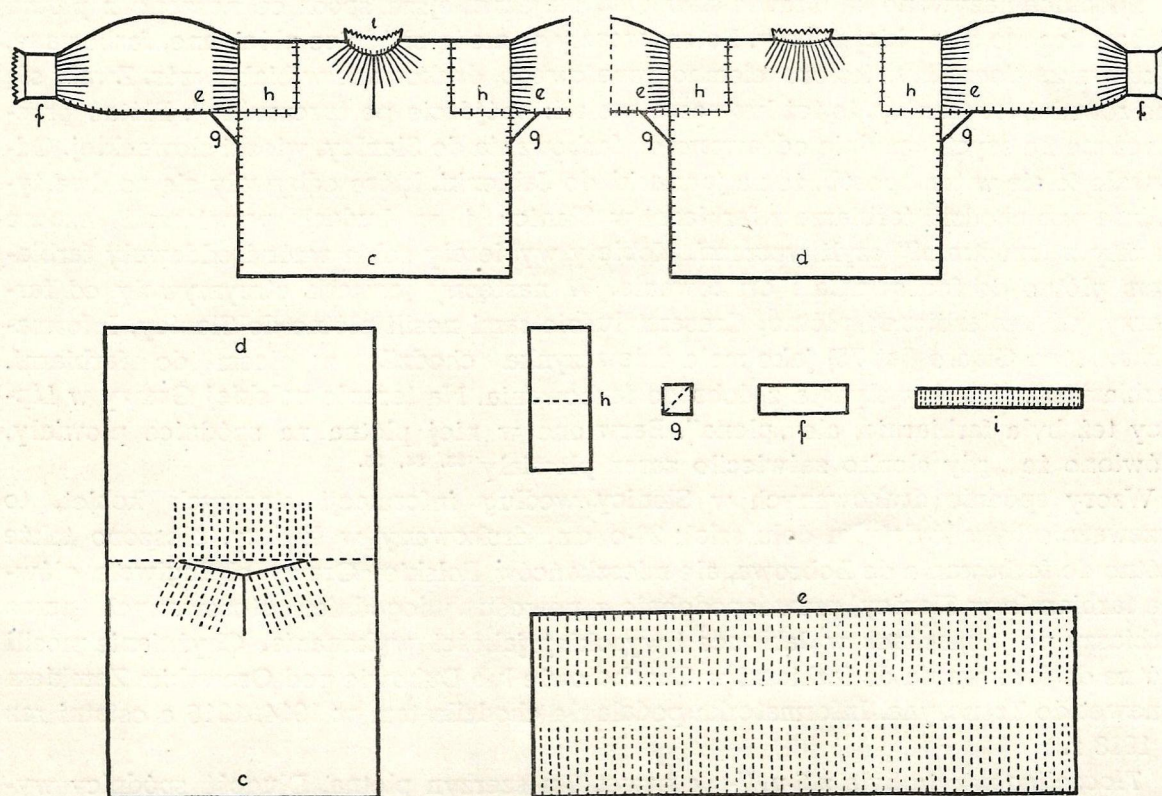
Późniejszy strój panny młodej składał się z koszuli, *sukni* to jest tybetowej spódnicy i kwiecistego *prucnika*. Obecnie ubierają się do ślubu na biało, w suknię pochodzenia fabrycznego. Druhny ubierały się podobnie jak młoda, tylko nie miały wienców na głowie; włosy splotały w jeden warkocz z wplecionym weń sznurkiem czyli wstążką.

ROZDZIAŁ VII

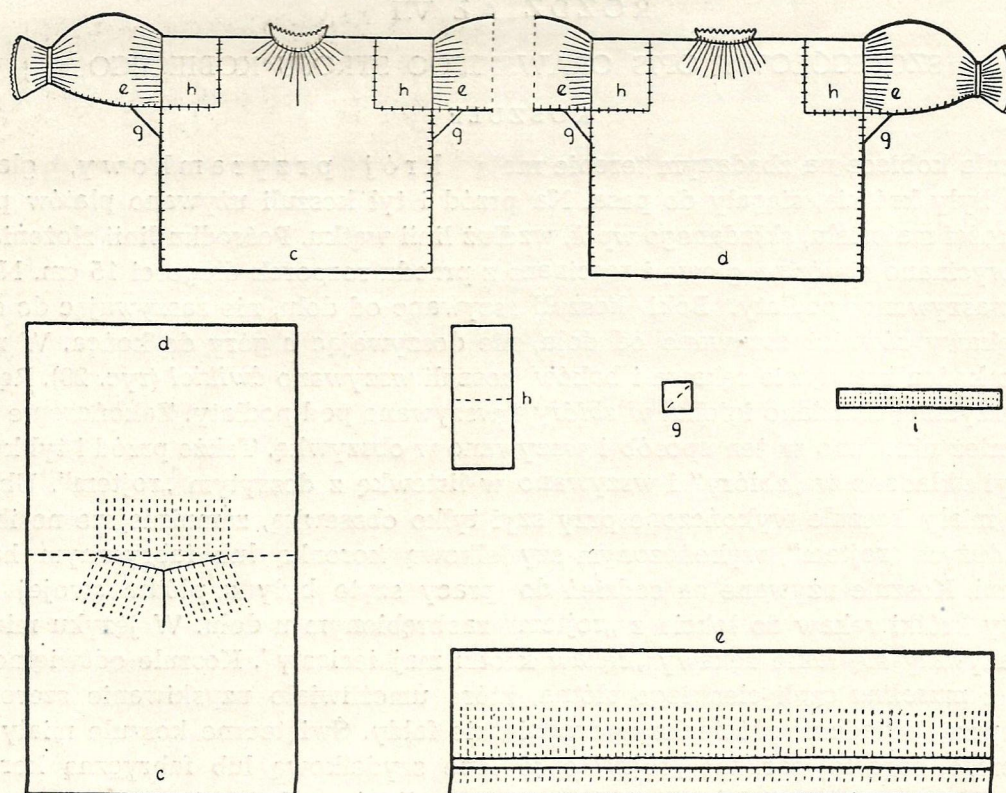
SZCZEGÓŁOWY OPIS ORAWSKIEGO STROJU KOBIECEGO

KOSZULE

Koszule kobiece na zbadanym terenie mają krój przyramkowy, gładki³². Koszule były krótkie, sięgały do pasa. Na przód i tył koszuli używano płatów płótna o szerokości materiału, składanego wpół, wzdłuż linii wątku. Pośrodku linii złożenia materiału wycinano otwór na głowę i rozcinano z przodu rozporek długości 15 cm. Na ramiona naszywano podłaty. Boki koszuli zszywano od dołu, nie zaszywając do samej góry, rękawy również zszywano od dołu, nie doszywając u góry do końca. W niezasyte do końca krawędzie rękawa i boków koszuli wszywano *ćwikiel* (ryc. 28). Rękawy przed wszyciem układano igielką w *zbióry* i wszywano pod podłaty. Zakończenie rękawa również układano w ten sposób i wszywano w obszywkę. Także przód i tył koszuli przy szyi układano w „zbióry” i wszywano w listewkę z doszytym „rojtem”. Uboższe kobiety miały koszule wykończone przy szyi tylko obszewką, zamożniejsze nosiły koszule z dużym „rojtem”, wykończonym szydełkową koronką lub fabrycznym haftem z ząbkami. Koszule używane na codzień do pracy szyte były z płótna swojej roboty. Miały krótki rękaw do łokcia z „rojtem” zaobróbnym u dołu. W języku miejscowym nazywały się takie rękawy „rękaw krótki majkieciasty”. Koszule odświętne szyte były z *muselinu* czyli cienkiego płótna, które umożliwiało uzyskiwanie szerokiego rękawa przez układanie płócienka w drobniutkie fałdy. Świąteczne koszule miały przy szyi szersze, bardziej paradne „rojty” obrobione szydełkową lub fabryczną koronką. Koszule świąteczne posiadały dwojakie rękawy, długie, u których rękaw wszyty był w oszewkę u dołu wykończoną małym „rojtem”, a obszuty „cipecką”, z oszewką często zdobioną skromnym białym haftem — albo rękawem krótkim z dużym „rojtem”, wykończonym koronką szydełkową lub fabrycznymi ząbkami.



Ryc. 28. Krój koszuli kobiecej z długim rękawem. Rys. autorka



Ryc. 29. Krój koszuli kobiecej z krótkim rękawem. Rys. autorka

SPÓDNICE

Spódnice nazywano na Orawie *sukniami*. Najdawniejsze spódnice noszono z płótna niebarwionego swojskiej roboty. Potem weszły w modę spódnice płóciennne, farbowane, tak zwane *tłoczeli*, koloru ciemnognatowego, drukowane w biały wzór. Zwały się one również *turczaniny*, to też kramarze wołali: „pójdźcie po turczaniny”. Płótno przeznaczone na szycie spódnic oddawano do farbowania do Słanicy, wioski słowackiej. Odbywało to się w ten sposób, że na jarmarki do Jabłonki, które odbywały się co dwa tygodnie przychodzili farbiarze z farbiarni w Słanicy i w budach wywieszali czarne płachty z „mustrami” czyli wzorami. Kobiety wybierały sobie wzór i oddawały farbiarzom płótno do farbowania i drukowania. W następny jarmark otrzymywały od farbiarzy już „zafarbione” płótno. Czasami ludzie sami nosili płótno do Słanicy, Informatorka, Anna Giądło (lat 75) jako mała dziewczynka chodziła z ojcem do farbiarni. Farbiarnia w Słanicy słynęła z dobrego farbowania. Na terenie polskiej Orawy w Lipnicy też była farbiarnia, ale „płona”. Barwione w niej płótna na spódnice płowiały, mówiono że „gdy słońko zaświeciło zaraz płowiały”^{33, 34, 35}.

Wzory spódnic drukowanych w Słanicy według informacji starszych kobiet, to przeważnie były kwiaty, u dołu szlak 20-o cm, drukowany w kwiaty. Noszono także płótno do farbowania do Bobrowa, ale mieszkańców Polskiej Orawy obsługiwała głównie farbiarnia w Słanicy, prawdopodobnie z powodu udogodnień stosowanych przez farbiarzy na jarmarkach w Jabłonce i wysokiej jakości wykonania. Chyźnianie nosili płótno do farbowania do farbiarni w Chochołowie lub Dubowie pod Orawskim Zamkiem a nawet do Trenczyna. Informatorka podała że chodziła tam w 1914, 1916 a ostatni raz w 1918 r.

*Tłoczeli*na uszyta była z 6-u, 7-u a nawet 9-u szerzyn płótna. Długość spódnicy wynosiła przeważnie 1 m. Informatorka, Karolina Zubrzycka z Jabłonki Orawskiej (lat 70)

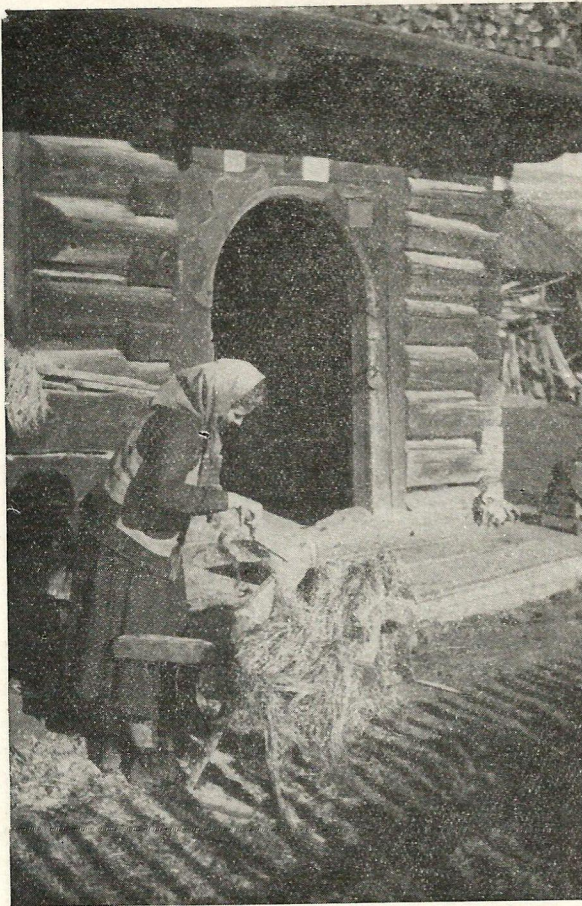
odziedziczyła po babce „tłoczelinę” uszytą z 7-u szerzyn płótna, informatorka zaś z takiej „tłoczliny” przerobiła sobie dwie spódnice, które były jeszcze dostatecznie szerokie.

Najstarsze „tłoczliny” szyte były w ten sposób, że „zadek” sporządzony był z farbowanego płótna i składał się z 4-ch szerzyn płótna, a „przodek” uszyty był z niebarwionego płótna. (Tablica barwna). Na przednią część spódnicy, sporządzoną z niebarwionego płótna nakładano *zapaśnicę*, czyli fartuch. Później noszono tłoczliny sporządzone w całości z barwionego i drukowanego płótna. Prawdopodobnie zależne to było od stopnia zamożności gospodyń; sporządzane bowiem w całości z farbowanego płótna spódnice były kosztowniejsze, należało bowiem więcej metrów tkaniny oddać do barwienia i drukowania. „Tłoczliny” zanikły w I-szym ćwierćwieczu XX w., mniej więcej około 1920 r. Nastąpiły po nich do złudzenia imitujące oryginalne „tłoczliny” tak zwane „tureckie tłoczliny” lub krótko — *turczaniny*. Były to spódnice sporządzone z wysokogatunkowego kretonu zwanego *kartonem*, gęstego jak skóra, w kolorze granatowym i drukowanym białym wzorem. Obok „tureckich tłoczelin” zaczęto nosić „suknie” z innych fabrycznych tkanin tak zwane „szafotowe” — tybetowe, „orlinowe” — w rodzaju alpagi oraz „sztofowe” — z sukienka. „Tłoczliny” obszyte u dołu „sznurkiem”, to jest czarną taśmą. Paradne suknie sztofowe obszyte były 3 razy dookoła taśmą, a nawet nieraz i 7 razy. U dołu wykończone były szczotką. Od spodu brzeg spódnicy podszyty był tak zwaną *podłózką* czyli listwą ze sztywnego płócienka, wysoką od 14 — 20 cm. Po prawej stronie zwykle „podłózka” była stębnowana białymi nićmi. Paradne suknie prócz zdobienia kilkoma rzędami czarnej taśmy, zdobiono koronkową *cipką* lub *krepindą* (nowsza nazwa). Były to koronki fabryczne, imitujące jednak ręczne, klockowe. Barwy tych koronek dobierano kontrastowo do barwy spódnicy; i tak na ciemnej spódnicy naszywano białoczerwone, a na jasnej — ciemnobrunatne koronki. Naszywano je w dość dużym odstępie u dołu, na wysokości kolan (ryc. 30). W pasie spódnice ułożone były w fałdy, i wszyte w obszywkę. Do końców obszywki doczepione były „powrózki”, którymi otaczano talię i owiązywano dookoła. Najstarsze spódnice nie były podszywane „podłózkami”.

Panna młoda w dniu ślubu wkładała białą spódnicę z cieniutkiej tkaniny przypominającej gazę, zwaną „fartuch”. Fartuch to nazwa spódnicy uszytej z cieniutkiej tkaniny fabrycznej, imitującej tkaniny rąbkowe. Ten typ spódnicy nosiło się tylko do ślubu. Pod spódnicę noszono *spodniki*. Zwykle nosiło się ich 5—6, jedna na drugiej gdy kobieta była zamożna, a chudobniejsze miały tylko 3—4. Pierwszy spodnik zakładany był wprost na ciało, gdyż bielizny spodniej się nie nosiło. Spodnik uszyty był z 4—5 szerzyn płótna swojskiej roboty. Na ten pierwszy spodnik używano płótna *pacześnego* tj. z drugiego czesania; płótna natomiast *pacześnego* z pierwszego czesania używano



Ryc. 30. Orawianka w spódnicy ręcznie drukowanej w tzw. *tłoczelinie* i *łoktusie*, założonej na sposób „opasterzyć się”. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. Krystyna Gorazdowska.



Ryc. 31. Kobieta na tle starej chałupy z wyżką przy miedleniu, w codziennym ubiorze. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

do sporządzania męskiej bielizny. Na ten pierwszy spodnik z pacześnego płótna nakładano następne, szersze, uszyte z większej ilości szerzyn płótna, przeważnie z 5-ciu, a czasem nawet zakładany pod spódnicę spodnik uszyty był z 7-miu, a nawet z 9-ciu szerzyn. Przy sporządzaniu spodników poszczególne szerzyny płótna łączono ścięciem zwanym *cirką*. U dołu spodniki obrębiano ręcznie. U góry w pasie wszyte były w obszywkę. Obszywka miała na końcach doczepione „powrózki”, którymi obwiązywano się dookoła talii.

Po pierwszej wojnie światowej weszły w modę spodniki „organowe” czyli z materiału sporządzonego we własnym zakresie na warsztacie tkackim z osnową lnianą i wątkiem z *pamłoki*, to jest fabrycznej przędzy, kupowanej w Terczynie (paczka pamłoki kosztowała 3 reńskie). Spodniki płócienne wykończone były u dołu obrąbkami, wyjątek stanowiły płócienne spodniki panny młodej, wykańczone u dołu ząbkami. Spodniki organowe obszywane były u dołu „rojłami”. Wyrabiane przez kobiety materiały na spodniki tkane były w ten sposób, że osnowa była z lnu, a wątek z lnu i przędzy bawełnianej „pamłoki”.

Do połowy XIX w. na Orawie kwitło tkactwo, dostarczano tkaczom do wykonywania zamówień przędzy bawełnianej a z resztek tkano właśnie paseczki, używając na ten cel przędzy w kolorze różowym. Niestety nie zachowały się ani gotowe spodniki, ani próbki materiałów. Z czasem po zamknięciu granicy, kiedy już trudno było zdobyć przędzę, zaczęto nosić spodniki „organowe” czyli kretonowe z fabrycznej tkaniny, ale imitujące w kolorze dawne, tkane na warsztatach. Były to bowiem materiały różowe w białe paseczki.

Starsze kobiety nosiły także spodniki „barchetowe” czyli flanelowe.

ZAPASKI

Zapaski czyli fartuchy zwały się na Orawie *zapaśnice*. Noszone były przez kobiety zamężne i dziewczęta. Szyto je z 5-u szerzyn materiału, tak że prawie zakrywały spódnicę. Szyte były z cienkich płócien fabrycznych, czarnych lub białych. U dołu były prosto obrębione, u góry w pasie ułożone w gęste „zbiory” i wszyte w obszywkę, której końce związane były na „kiecki” czyli kokardy. Zapaśnice zanikły jednocześnie z „tloczelinami” na przełomie XIX w. Najstarsze „tloczeliny” miały wszyty przód z niebarwionego płótna i tym samym musiały być przykrywane zapaśnicą. Na zanik zapaśnic wpłynęła zmiana mody w orawskim ubiorze kobiecym.

Gorsety zwano na Orawie *prucnikami*. Szyte były z cienkiej, wysokogatunkowej tkaniny wełnianej, zwanej przez ludność miejscową *szafotem* lub *delinem*. Był to tybet jednobarwny i wzorzysty w drobne kwiatki. Uboższe kobiety szyły także z innych materiałów np. z tak zwanego *orlijonu* to jest szorstkiego materiału, w rodzaju alpagi. Krój starszych „prucników” był odmienny od prucników późniejszych. Przód prucnika był skrojony łącznie z połową pleców. Krój prucnika składał się więc tylko z dwu części i falbany doszytej u dołu. Późniejsze prucniki miały szwy po bokach. Krój więc składał się wtedy z trzech części, dwu przodów i pleców oraz falbany. Falbanę nazywano *rojtem*. „Rojty” łączono ze stanem prucnika na tak zwaną „babkę”. Przemarszczano falbanę przed przyszyciem do prucnika w ten sposób, że tworzyły się dekoracyjne ząbki. Prucniki podszyte były zgrzebnym lnianym płótnem. Przody ich zapinano na guziczki, przeważnie na 10. Dawniejsze prucniki zapinane były na metalowe, pękate srebrne lub mosiężne, z kolorowymi akcentami imitującymi emalię, guziczki; późniejsze prucniki zapinane były na guziczki z czerwonej, zielonej lub czarnej masy, dobierane zwykle do koloru wzoru materiału. Nowsze prucniki zapinane były na białe, stożkowate guziczki z masy. Sposób przyszywania guziczków do prucnika był taki sam, jak na całym Podhalu. Do lewego brzegu przodu prucnika, wzdłuż krawędzi przyszywano powrózek skręcony z lnianych nici. Guziczki przyszywano na wylot przez materiał i powrózek. Wszystkie guziczki przyszywano kolejno zawsze tą samą nicią, co zapobiegało zagubieniu czy urwaniu się guziczka. Tylne szew prucnika usztywniony był tak zwaną „trzcina” czyli płaskim cienkim prętem, wykonanym domowym sposobem. Służył on zamiast fiszbinów. Starsze prucniki bywały jednobarwne lub w paseczki (ryc. 34), późniejsze z tybetu w kwiatki. Prucniki zdobione były czarną wełnianą taśmą, przyszywaną wzdłuż szwów prawego przodu prucnika, dookoła wycięcia szyi i dookoła wykroju na ramionach. Taśma zdobiła także plecy prucnika i przyszywana była w ten sposób, że podkreślała wcięty kształt pleców, (w kształcie litery V). Dolny brzeg „rojty” prucnika także był obszyty wełnianą taśmą. W prucniku z 1895 r. zachowanym w Jabłonce Orawskiej



zobnietwo ogranicza się do opisanych szczegółów. Prucnik z 1897 r. zachowany również w Jabłonce Orawskiej jest bogato zdobiony, gdyż oprócz falistej linii z okrągłymi kluczkami naszytymi z siutażu dookoła czarnej taśmy w kształcie litery V, u góry pleców przy wykroju na szyję posiada dużą kluczkę z naszytym ósemkowatym motywem z czarnego siutażu. Takie zdobienie prucników kobiecych było powszechne, wyjątek stanowi Chyżne, gdzie w prucnikach dookoła wykroju szyi występują ząbki wykonane z tego samego materiału co prucnik, to jest z tybetu. Ten sposób zdobienia nazywa się „na babkę”. W prucniku z 1895 r. w Jabłonce Orawskiej w skromnym zdobnictwie pleców, podkreślającym tylko linię talii zastosowano starodawne guziczki metalowe z kolorowymi ozdobami imitującymi emalię. Prucnik ten charakterystyczny jest tym, że doszyta falbana (szer. 20 cm) jest szersza niż u innych — późniejszych.

Ryc. 32. Dziewczyna w ubiorze orawskim. Orawka, pow. Nowy Targ. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego.

BLUZKI-LETACE, KABATY

Starsze kobiety w wieku około 40 lat nosiły w XIX w. a nawet jeszcze w pierwszym ćwierćwieczu XX w. bluzki zwane *letace* silnie wcięte w pasie i dokładnie dopasowane. Przestano je nosić na skutek zmiany mody. Zastąpione potem zostały przez kaby.

Kabaty noszone były przez starsze kobiety po drugiej wojnie światowej a moda ta została przyniesiona ze Słowacji. Były to dłuższe bluzki z rękawami i bez rękawów, szyte z wełnianych materiałów (ryc. 31).

Brzegi obszyte były szerokim pasem z czarnego aksamitu lub czarnym materiałem imitującym baranek. Noszone były w chłodne dni zarówno w święta do kościoła, jak i w dni robocze do pracy.

W zimie kobiety i dziewczęta nosiły *kacabajki*, to jest kurtki szyte z sukna ze srebrnymi guzikami; na to kładły *łoktusę*, a w późniejszych czasach, kiedy zanikły łoktusy — *odzewaczki* to jest ciepłe duże chusty fabryczne. Zamożniejsze kobiety zamiast „kacabajki” nosiły kozuchy. Kacabajki podbite były od spodu flanelą.

ŁOKTUSY, KOSICZKI, CHUSTY

Łoktusy noszone były w XIX w. Babka informatorki, Karoliny Zubrzyckiej jeszcze nosiła łoktusę. Według informacji 80-cio letniej kobiety z Jabłonki Orawskiej „łoktusy” noszone były jeszcze w okresie jej młodości, czyli że zanikły na przełomie XIX i XX w. Łoktusy wykonane były z cienkiego swojskiego płótna. Długość wynosiła 197 cm, szer. 73 cm. Szyto je z dwu szerzyn płótna.

Obie szerzyny płótna łączone były ścięciem zwanym *cirką*. Krótkie boki łoktusy wykończone były мережковym obrąbkiem. Łoktusa noszona była nie tylko w czasie pogody, ale i w czasie deszczu; była okryciem ochronnym. Zarzucano ją wówczas na głowę i wiązano na szyi, a z tyłu opadała wzdłuż pleców. Ten sposób noszenia łoktusy nazywał się „opasterzyć się”. Gdy weszły w modę „kosiczki” noszono łoktusy tylko w czasie niepogody.

Kosiczki noszono później niż łoktusy, albo równorzędnie. Zanikły w I-szym ćwierćwieczu XX w., mniej więcej 50 lat temu. Wykonane były z fabrycznych kwiecistych chust tybetowych specjalnie pociętych w ten sposób, że u dołu był trójkąt i doszyte końce wiązania. Kosiczkę zawieszano się na ramiona, a końce krzyżowało na plecach i wiązało z tyłu, w pasie. Kosiczki bywały także białe z „muselinu” ozdobione wyszywanymi kwiatami; niestety nie zachowały się. Kosiczkę noszono zawsze na prucniku. Równorzędnie z kosiczkami noszono także *szafonki*. Były to duże kwieciste chusty tybetowe, nakładane także do ślubu.

KOZUCHY

W XIX w. i w I-ym ćwierćwieczu XX w. nosiły kobiety w zimie kozuchy tak zwane „orawczańskie”, o takim samym kroju i zdobnictwie jak męskie. Były to kozuchy jasno brązowe z aplikacjami z białej skóry (ryc. 5). Na kozuch w XIX w. kobiety nakładały jeszcze łoktusę. Kozuchy orawczańskie szyto w Orawce. Szył je Kilanowicz.

Dziewczęta zaplatały pierwotnie włosy w jeden warkocz. Później pleciono włosy w dwa warkocze. W koniec warkocza wplatały dziewczęta „sznurecki” czyli wstążki, które wiązały na „kiecki” czyli kokardy. „Sznurków” używano w różnych kolorach, białe, czerwone i różowe.

Kobiety zameżne rozdzielały włosy pośrodku głowy, z tyłu wiązały włosy powrózkami, spletały w dwa warkocze, przetykały przez włosy tak zwaną „iglicę” metalową, zdobioną ornamentem stempelkowym lub ażurowym i okręcały dookoła iglicy warkocze (ryc. 27). Na to uczesanie zakładały czepiec. Na czepiec nakładały chustkę „szmatkę”, „delinową” „tybetową” lub „chodzijaką”. Uboższe kobiety, które nie mogły sobie kupić iglicy przetykały przez warkocze kawałek patyka.

Wszystkie przybory do przystroju głowy jak wstążki, czepiec, iglicę i chustki kupowano w sklepach lub na jarmarkach. Czepce kupowano po słowackiej stronie na targach. Wyrabiano je w Zuberu i Białym Potoku. Również iglice kupowano na targach. Prawdopodobnie dostarczane były na targi przez wędrownych handlarzy.

Czepce wykonywane były na „klockach” techniką „filet”. Przez oczka siatki przewlekano igłą białą bawełnianą nicią wzory, które prawie nigdy nie powtarzały się. Każdy czepiec miał inny wzór (ryc. 35). Czepiec ozdabiałały kobiety „sznurkami” to jest przewlekały przez oczka siatki wąskie wstążeczki, którymi ściągały siatkę czepca, nadając mu kształt kapturka. Wstążeczkę wiązano pod brodą. Dookoła twarzy zdobiono czepce siatkową falbaną. Czepce noszono do 1920 r. Kobiety zameżne nie chodziły w samym czepcu, lecz nakładały nań chustkę zwaną „szmatki delinowe” lub „delinki”.

ÓBUWIE, ONUCE, NAWŁOKI

W XIX w. kobiety i dziewczęta nosiły kierpce, a w zimie płytkie pantofle z sukna. Stopę okręcano onucką, prostokątnym płótnem sięgającym kolan. Onucki robiono ze starego materiału lub płótna zużytej koszuli. Onuce przymocowywano do nogi za pomocą *nawłoczki* czyli 3 m długości sznura, skręconego z czarnej owczej wełny. Uboższe kobiety używały nawłoków skręconych z lnu. Okręcanie nogi nawłoką odbywało się od góry; zadzierżgiwało się węzeł i okręcało dookoła kostki, u dołu nawłokę przewlekało się przez oczka w kierpcach.

Kierpce sporządzali wytwórcy miejscowi domowym sposobem. Skóry do wyrobu kierpców kupowano gotowe już wyprawione na targu. Według informacji Marii Kałużek z Chyżnego, Chyżnianie zamawiali kierpce w Głodówce. W dniu świąteczne i do ślubu nosiło się buciki — *topanki*. Były to buciki z cholewkami, na 5-cio cm obcasie. Od spodu obcasy podbite były żelaznymi podkówkami. Buciki były sznurowane a po bokach miały guziczki, o które zaczepiało się sznurowadła.

Topanki wyrabiali w Jabłonce Orawskiej szewc Baranek i Kobylak. Kupowało się je także na targu. W „Skapularkę” to jest w dzień Matki Boskiej Szkaplerznej odbywały się jarmarki w Trzcianie i na tych jarmarkach kupowało się buty. Kupowano je także w Jabłonce, gdzie co dwa tygodnie odbywały się jarmarki. Buty nosiły kobiety 5—6 lat; kosztowały 4 reńskie. Buciki bardzo szanowano. Gdy było błoto do kościoła szło się w kierpcach. Babka informatorki 70-cio letniej Karoliny Zubrzyckiej opowiadała, że się nachodziła w kierpcach, zanim jej buty kupiono.

DODATKI DO STROJU KOBIECEGO

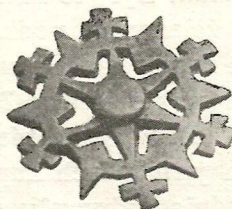
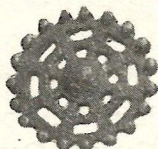
Dodatkiem do stroju były korale. Prawdziwe korale zwane na Orawie „podhalańskimi” były rzadkością. Noszono okrągłe prawdziwe korale i „krzesane” czyli sekate. Okrągłych noszono 1 sznurek a „krzesane” „dwie nitki”, to jest dwa sznurki. Prawdziwe korale, ze względu na koszt nie były dostępne dla wszystkich kobiet i dlatego częściej noszono paciorki szklane lub żółte, imitujące bursztyny. Panna młoda zakładała do ślubu szklane paciorki zwane „pacierze” z doczepionym medalikiem.

Z dodatków do stroju należy wymienić wstążki w różnych kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie do wplatania w warkocze i zawiązywania na „kiecki”, oraz węższe jako uzupełnienie siatkowego czepca. Dodatkiem do spódnic były taśmy, wszelkiego rodzaju koronki kolorowe imitujące ręczne koronki klockowe oraz biały haft kolorowy, kupowany na jarmarku do obszywania „rojtów” przy rękawach koszul kobiecych. Z innych dodatków do stroju należy wymienić chustki z białego płótna ozdobione koronką szydełkową i używane do kościoła w dniu świąteczne. Noszono je w rękę, albo owijano w nie książkę do nabożeństwa. Takich samych chust używali druzbowie.

Do kupnych dodatków do stroju należy wieniec ślubny panny młodej wity z drobnych kwiatków, przeważnie różyczek, wykonywany później we własnym zakresie ze stearyny; iglice do włosów wykonane z blachy mosiężnej i żelaznej a zdobione motywem stempelkowym i ażurowym (ryc. 27) oraz korale i paciorki.

W II-ej połowie XIX w. używane były *zapiąstki*. Babka informatorki 82-letniej Cecylii Krzysiak nie nosiła zapiąstek, weszły w użycie dopiero za pamięci informatorki. Robione były na drutach ze swojskiej wełny, ścięciem „ściągaczowym”.

Ryc. 33. Guziki *gombiki* do *cuch* i *prucników* orawskich. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego (n-ry inw. 3205, 2061, 1678). Fot. W. Werner.



ROZDZIAŁ VIII

WYTWÓRCY I MATERIAŁY

W stroju orawskim z XIX w. stosowano zarówno materiały własnej produkcji, jak i fabryczne. Być może, że w dawnych czasach panowała całkowita samowystarczalność pod względem sporządzania materiałów, odnosi się to szczególnie do stroju kobiecego, w którym zarówno spódnica jak i „spodniki”, koszula a nawet prototyp „prucnika”, obcisłego, płóciennego stanika noszonego niegdyś pod koszulę, szyte były z płótna. W ubiorze męskim musiała istnieć analogiczna sytuacja. Sporządzoną pierwotnie odzież szyto z płótna swojskiej roboty i z sukna również tkanego w domu i folowanego na Orawie lub w najbliższym sąsiedztwie³⁶. Rozkwit tkactwa na Orawie od poł. XIX w. i wzrost produkcji tkanin w okresie przed I-szą wojną światową umożliwił Orawianom zakupywanie wysokogatunkowego sukna wyrobu fabrycznego na odświętne portki i kamizele oraz tybetów, sukna i kretonów do stroju kobiecego³⁷.

Z gotowych części ubrań kupowano przed pierwszą wojną światową w węgierskich miastach kapelusze z podwijanymi krezami, buty z cholewani w harmonię tak zwane „węgierskie”, i kozuchy liptowskie.

Wyrobem płócien trudnili się od połowy XIX w. mieszkańcy całej Górnej Orawy. Szczególnie rozkwitło tkactwo przed pierwszą wojną światową. Tkactwem zajęte były całe rodziny, nawet starsze dzieci. Tkano płótna oraz materiały lniane i bawełniane z dodatkiem nici bawełnianej na wątek tkacki, tak zwane „pamłoki”, które kupowano na Węgrzech³⁸. Dawało to mieszkańcom dobry zarobek. Orawianie uprawiali sami len, ponadto kupowali przędzę lnianą na Podhalu w Chochołowie. Z resztek różowej „pamłoki” i lnu tkano materiały do stroju z przeznaczeniem na spodniki. Dawano osnowę lnianą a na wątek używano na przemian przędzy lnianej i bawełnianej to jest „pamłoki”, uzyskując materiał w różowe paseczki, ulubiony przez mieszkanki Orawy. Próbkę tych materiałów nie zachowały się niestety w terenie. Wytwórcy ludowi zaspakajający potrzeby wsi byli to mieszkańcy wsi orawskich, lub mieszkańcy bardziej odległych miejscowości.

Szyciem prucników kobiecych i męskich trudnili się krawcy wiejscy i szwaczki. Kozuchy szyto w Liptowie, także buty kupowano dawniej na Węgrzech, tj. w dzisiejszej Czechosłowacji. Po odcięciu Górnej Orawy granicą polityczną w 1918 r. zaczęły w ludowym ubiorze orawskim zachodzić zmiany. Brak bawełnianego surowca wpłynął na zaprzestanie wyrobu materiałów na „spodniki”, które zaczęto szyc z „organu” czyli fabrycznego kretonu³⁹.

Na zanik kozuchów orawczyńskich wpłynęło szereg przyczyn a m. inn. brak fachowców po śmierci Kilanowicza z Orawki, który szył kozuchy. Zawód krawiecki uprawiany był niejednokrotnie w jednej rodzinie przez kilka pokoleń a umiejętności starych krawców czy kuśnierzy przechodziły na wyszkolonych młodych uczniów. W Orawce szył portki Ignacy Szczechura, potem jego bratanek Jan Szczechura. W Zubrzycy Górnej szył Ferdynand Biel uczeń Ignacego Szczechury. W Piekielniku zawód krawiecki uprawiała rodzina Czyżów, a to Ignacy Czyż oraz Jan Czyż syn Ignacego i Jan Czyż syn Jana. W Orawce był poza tym krawiec Spytkowski a w Jabłonce — Jan Paniak z przydomkiem „Zosiak”.

Zawód szewski uprawiali w Jabłonce Orawskiej Baranek i Kobylak, obaj zmarli w 1900 r., oprócz nich wyrabiali buty Rygier Hołpt w Chyżnem i Piotr Świlgoń, zmarli w 1925 r.

Ubiory kobiece sporządzały specjalne szwaczki, które szyły koszule, prucniki, letace i kacabajki. Pracowały one często w ramach wymiany usług, i tak Maria Kadłubek z Chyżnego szyła męskie koszule i kobiece prucniki w zamian za pomoc przy obróbce pola. Również Maria Kozak, rodem z Chyżnego szyła dla ludzi z Zubrzycy Górnej, gdzie

mieszkała po wyjściu za mąż. Kumoszka Johanna Janiak zmarła w 1928 r., szyła w Jabłonce Orawskiej dziewczętom różne stroje. Wszystkie stroje orawskie szyto ręcznie, szczególnie koszule i prucniki. Bardzo dużo pracy wymagały koszule kobiece, gdyż igłą układało się materiał w „zbiory”. Kroje zarówno koszul jak i prucników nie były zbyt



Ryc. 34. Kobieta w odświeżonym stroju orawskim.
Podwilk, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner.

skomplikowane, ale wykonanie wymagało dużej biegłości technicznej. Szwaczka Maria Kadłubek z Chyżnego stwierdziła, że zupełnie straciła wzrok przy szyciu kobiecych i męskich koszul oraz prucników. Wymienieni przykładowo wytwórcy nie wyczerpują listy wszystkich pracujących na potrzeby wsi orawskiej rzemieślników. Zręczniejsze gospodynie potrafiły też sobie same sporządzać części stroju. Szwaczki szyły tylko tym, które nie potrafiły samezyć.

Niektórzy ludowi wytwórcy orawscy jeszcze dziś żyją, należy do nich Jan Szczechura w Orawce posiadający umiejętność szycia i zdobienia paradnych portek orawskich.

ROZDZIAŁ IX

HAFTY, KORONKI, APLIKACJE, SZAMERUNKI

Ozdoby hafciarskie w stroju orawskim dzielą się na dwie grupy: haft biały, zdobiący koszule kobiece i męskie, i haft kolorowy na suknie zdobiący gunie orawskie.

Haft biały nie był tak rozwinięty na Orawie, jak na Podhalu, były to najczęściej obszywki rękawów koszuli kobiecej oraz przody, kołnierze i obszywki koszul męskich⁴⁰. Biały haft orawski był także stosowany w „spodnikach” panny młodej. Spodniki wykańczane były u dołu haftowanymi ząbkami. Skromne wzory haftów składały się z drobnych listków i kropek; strojny charakter miały natomiast wszywane wstawki z haftem fabrycznym, które stosowano np. w przodkach męskich koszul.



Ryc. 35. Orawianka w czepcu siatkowym na głowie. Podwilk, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner

Na obszywkach rękawów i przy szyi w starszych koszulach kobiecych stosowano jako ozdobę kilka rzędów *mirwy*, haftowanej białą nicią. Poza ściegami hafciarskimi stosowano do ozdobnego zszywania szerzyn płótna ścieg zwany *cirką*. Miał on przede

wszystkim zastosowanie przy łączeniu dwóch szerzyn płótna, przy sporządzaniu łoktus i przy łączeniu wielu szerzyn płótna przy sporządzaniu kobiecych spodników.

Do wykończenia stroju zamiast zwykłego obrębu służyła mereżka którą wykańczano krótkie boki „łoktus” i dolny brzeg nogawic u męskich gaci.

Do odrębnej grupy białych haftów należy zaliczyć haft na siatce wykonany techniką „filet” w kobiecych czepcach orawskich. Był to haft snuty grubą białą bawełnianą nicią na zasadzie cery, przewlekanej przez oczka siatki.

Biały haft był bardzo słabo rozwinięty na Orawie; można to tłumaczyć tym faktem, że ludność niezamożna szukała zarobku a także nie miała zamiłowania do tego rodzaju zdobin. Na Orawie bowiem od poł. XIX w. było silnie rozwinięte tkactwo, nie tylko na własne potrzeby, ale i na eksport. Było ono poważnym źródłem dochodów dla niezamożnej ludności. Przędzono i tkano od jesieni do Wielkanocy zatrudniając całe rodziny, co nie sprzyjało możliwości poświęcania zbyt wiele czasu na zdobnictwo odzieży, to też często do wykończenia rękawów i wykroju koszul kobiecych używano haftów fabrycznych.

Haft kolorową włóczką na suknie stosowany był na guniach orawskich (ryc. 16, 17). Były to motywy kwiatowe, wykonane pełnym haftem na przodach, ramionach i na powierzchni stojącego kołnierza guni. Łodygi kwiatowych motywów haftowane były ścięciem łańcuszkowym. Brzegi kołnierza i brzegi przodów guni zdobione były wieloma rzędami łamanej linii haftowanej ścięciem łańcuszkowym. Wgłębienia załamań wypełnione były haftem krzyżykowym. Kolorowy haft włóczkowy występuje obecnie także na portkach w Chyżnem i Piekielniku i wiąże się z modą podhalańską⁴¹.

Koronki miały zastosowanie przy rękawach i rojtach i wykonane były szydełkiem; były to tak zwane „heklowane ząbki”. Szydełkowane ząbki zdobiły także białe chustki, używane przez kobiety w dniu świąteczne do zawijania książki do nabożeństwa. Takie same chusty używane też były przez drużbów, Szydełkowanymi ząbkami zdobiono też spodniki panny młodej.

Aplikacje w postaci małych czerwonych kólek z czerwonego sukna występowały niegdyś na portkach noszonych przez mieszkańców Lipnicy Wielkiej⁴². Szamerunki występowały na portkach typu jabłonkowsko-zubrzycko-orawczańskiego w postaci pętlicowych ozdób przy przyporach. Na portkach typu odświętnego, bardziej ozdobnych, wykonane były z czarnej wełnianej taśmy i czarnego siutażu (ryc. 13). Na portkach mniej paradnych naszywano szamerunki z czarnej taśmy (ryc. 12). Pętlicowe ozdoby, wykonane z czarnej wełnianej taśmy i czarnego siutażu, występowały także na „prucnikach” kobiecych (ryc. 9).

Charakteryzując ogólnie zdobnictwo stroju orawskiego, można powiedzieć, że było ono ubogie. I tak hafciarstwo było tu znacznie słabiej rozwinięte niż na Podhalu lub Spiszu, być może iż wynikało to ze stanu majątkowego mieszkańców Górnej Orawy, i z konieczności intensywnego zatrudnienia całych rodzin przy tkactwie, co nie sprzyjało zajmowaniu się hafciarstwem.

Charakterystyczną cechą zdobnictwa w stroju orawskim jest używanie tego samego surowca do zdobnictwa stroju kobiecego jak i męskiego. Zarówno ozdoby pętlicowe na kobiecych „prucnikach” jak i ozdoby pętlicowe przy przyporach męskich portek wykonane były z czarnej wełnianej taśmy i czarnego siutażu.

ROZDZIAŁ X

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ.

Strój orawski nie był dotychczas opracowany, a w artykułach dotyczących Orawy znajdują się jedynie wzmianki o tym stroju ⁴³, ⁴⁴. Materiałem, który mógłby posłużyć do względnego odtworzenia dawnego stroju orawskiego, zwłaszcza męskiego, są opisy ubioru wędrownych druciarzy, wywodzących się z Orawy⁴⁵, ⁴⁶. Najstarsza zapisana wzmianka o stroju górali znajduje się w *Neues geographisches Magazin* z 1786 r. — odnosi się jednak przypuszczalnie do górali frydeckich. Nieznany autor podaje, że górale noszą włosy opadające na kark, a głowę przykrywają kapeluszem filcowym albo czapką, że postać ich zdobią długie niebieskie „węgierskie spodnie⁴⁷ a za obuwie służą płytkie chodaki, umocowane do nogi rzemieniem. W kobiecym stroju wymienia autor spódnice, fartuch i długą „łoktusę” z lnianego płótna jako odzienie wierzchnie. Opis jest zgodny z relacją najstarszych ludzi na Orawie.

Materiałem ikonograficznym pozwalającym na zaznajomienie się z wyglądem stroju w dawnych czasach są rysunki i malowidła. W „Kalendarzu Polskim Ilustrowanym” na rok 1867 znajduje się rysunek J. Kossaka, przedstawiający dwu Orawiaków⁴⁸. Z analogicznego okresu, to jest z ostatniego ćwierćwiecza XX. w. pochodzą rysunki malarza czeskiego Józefa Manesa, przedstawiające Słowaków w strojach ludowych. W niektórych częściach ich stroju widać cechy pokrewne z ubiorem Orawiaków. Cennym materiałem ikonograficznym są malowidła ściennie w kościele w Orawce⁴⁹. Malowidła pochodzą z 1711 r. Osoby występujące z scenach ilustrujących przykazania, ubrane są w stroje orawskie. Dokładna analiza ubiorów osób przedstawionych na malowidłach pozwala na odtworzenie wyglądu stroju orawskiego z owej epoki, zwłaszcza pierwsza scena pozwala na odtworzenie stroju kobiecego. Kobiety ubrane są w zapaśnice, gorsety i „łoktusy”. Sceny dalsze pozwalają na odtworzenie ubioru męskiego (ryc. 1, 2).

Monografia niniejsza opiera się głównie na badaniach terenowych autorki, na informacjach ludzi starych i w średnim wieku, pamiętających strój orawski z końca XIX w. Pozwolę sobie w tym miejscu wyrazić wdzięczność wszystkim informatorom w terenie, którzy nie szczędzili czasu i trudu, by być pomocnym w odtwarzaniu wyglądu stroju orawskiego w dawnych czasach. Szczególną wdzięczność wyrażam Janowi Giądło, Annie Giądło, Karolinie Zubrzyckiej, Marii Burtan, Annie Janiak, Teresie Paniak, Cecylii Dziubek, Janowi Hetyniakowi z Jabłonki Orawskiej za cenne informacje dotyczące stroju orawskiego oraz Alojzemu Janiak z Jabłonki Orawskiej za wypożyczenie cennej fotografii. Również dziękuję Józefowi Wesołowskiemu, Marii Barnas i Janowi Czyżowi z Piekieniaka, Stefanowi Łaciakowi, Annie Słobodzie z Chyżnego, Janowi Szczechurze z Orawki, Annie Marszałek z Zubrzycy Górnej, również rodzinie Misiniec i Ferdynandowi Biel z Zubrzycy Górnej.

Dziękuję serdecznie Panu Dyrektorowi Muzeum Tatrzańskiego, Profesorowi Juliuszowi Zborowskiemu za umożliwienie mi badań na terenie Orawy w latach 1955—57.



Mapa 1. Mapa hydrograficzna Orawy. 1. Granica państwa. 2. Granice województwa. 3. Granice gromad. 4. Pasma górskie. 5. Przełęcze. 6. Lasy. 7. Miejscowości, w których przeprowadzono badania. 8. Miejscowości, w których nie przeprowadzano badań.



Mapa 2. Zasięgi odmian stroju orawskiego. Opracowała autorka.

PRZYPISY

- ¹ Vaclav Vážný, *Nářeči Slovenska*. Československa Vlastiveda Dil III, Praha 1934, s. 219.
- ² Vaclav Vážný, *Slovenska nářečia v Orave*. Sborník Mat. Slov. R. I, 1922.
- ³ M. Małecki, *Kilka uwag o gwarze orawskiej* Ziemia XII, 1931.
- ⁴ M. Małecki i K. Nitsch, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, PAU Kraków 1934.
- ⁵ Władysław Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy* T. I i II, Kraków 1932.
- ⁶ Wanda Jostowa, *Tradycyjne pożywienie ludności Podhala*. Wrocław 1955.
- ⁷ Kazimierz Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*. Lwów 1930, s. 21.
- ⁸ j. w. s. 5. 6.
- ⁹ j. w. s. 21.
- ¹⁰ j. w. s. 15
- ¹¹ Władysław Semkowicz, *Kiedy i skąd przyszli Polacy na Orawę?* „Ziemia”, 1931, s. 149.
- ¹² Władysław Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy* T. I. i II, Kraków 1932.
- ¹³ j. w. s. XVI.
- ¹⁴ Przyjęto pisownię „Szczęchowicz” stosownie do argumentów J. Zborowskiego przytoczonych w artykule p.t. *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych* „Język Polski” XVIII, 3, 1933, p. 75 — 76.
- ¹⁵ Wspomina o tym Seweryn Udziela, *Ubiory Ludu Polskiego* zesz. III Górale Beskidowi s. 29: „Góral lubi mieć guńkę ozdobioną kolorowymi naszytami, które jednak na zachodzie są jeszcze bardzo skromne, a rozwijają się coraz więcej, gdy się posuwamy ku wschodowi. Najładniej zdobią gunie krawcy z Zawoi, ale jeszcze piękniej po drugiej stronie Babiej Góry”.
- ¹⁶ Jeden ze starych Orawiaków z Jabłonki Orawskiej zapytany czy nie sprzedałby swego prucnika, odpowiedział: „ja sobie to dzierzem do trumny”.
- ¹⁷ Marian Gotkiewicz *O płóciennikach na Górnej Orawie*, Lud LXI, s. 626—34 pisze: „Istnieją na to archiwalne dowody, że na Górnej Orawie stanowiącej integralną całość z fliszowym Podhalem rozpoczęła się uprawa lnu niemal równocześnie z powstaniem pierwszych osad w tej krainie t. zn. w II poł. XIX wieku”.
- ¹⁸ W pracy Rudolfa Bednařika, *Hmotná Kultura Slovenskeho Ludu*, Slovenska Vlastiveda (II), 1943, tabl. X przedstawieni są górale z Piekieniaka w portkach podhalańskich.
- ¹⁹ Rudolf Bědnařik, *Hmotná Kultura Slovenskeho Ludu*, Slovenska Vlastiveda (II), 1943 tabl. LXI, LXVI, LXV.
- ²⁰ Seweryn Udziela, *Ubiory Ludu Polskiego*, zesz. III, Górale Beskidowi, tabl. I, IV, VI, VIII.
- ²¹ Na Podhalu młodzi zatykali za opaskę kapelusza roślinę zwaną *podstol*, co znalazło odbicie w piosence:

„Ostol ze mi dziewczę ciupazeckę ostal,
 „Kie ja se założę za kłobucek podstol.”
- ²² Roman Zawiliński, *Słowacy ich życie i literatura*. Warszawa 1899, s. 33, podaje następujący opis męskiego stroju: „Wielki czarny kapelusz z miernie wywiniętym rondem, wąskie płóciennie spodnie lub sukienne opięte od kolan po kostkę, kierzce na nogach a na ramionach długa gunia brunatna wskazują Słowaka z okolic górskich, podtatrzańskich jak z Komitatu trenczyńskiego, orawskiego, liptowskiego lub spiskiego, Opis jest zgodny ze stanem faktycznym stroju mężczyzn Górnej Orawy w tym okresie”.
- ²³ Jak stwierdza na podstawie źródeł archiwalnych M. Gotkiewicz — tkactwo na Górnej Orawie znane było od XVI wieku t. j. od początku zakładania wsi orawskich. W okresie samowystarczalnej gospodarki płótno musiało być tym podstawowym towarzyszem z którego się sporządzało odzież.
- ²⁴ Ten typ wczesnej koszuli widzimy w ubiorach górali przedstawionych w scenach obrazujących 10 przykazań na freskach w kościele w Orawce, oraz na tablicy LXI (Slovenska Vlastiveda II, 1943) w stroju drużby.
- ²⁵ W starych chatach orawskich były małe okna, których wysokość akurat równała się długości koszuli sięgającej pasa.
- ²⁶ Podobne koszule zdobione białym haftem występowały na Podhalu. W zbiorach Muzeum Tatrzańskiego znajdują się okazy takich koszul.
- ²⁷ Krój guni o kroju poncho poprzeczne zamieszcza K. Moszyński w swej pracy p.t. *Kultura Ludowa Słowian*, t. I, s. 437. oraz
- ²⁸ Seweryn Udziela, *Ubiory Ludu Polskiego*, zesz. III: Górale Beskidowi.
- ²⁹ Z głów junaków czapka się wełni, jako nad basztą słońce w pełni (Stefan z Opatówka)
- ³⁰ Emil Mika, *Pieśni orawskie zebrał* 1934 r.
- ³¹ Na Spiszu ten rodzaj spódnicy również nosił nazwę „fartuch” patrz Edyta Starek, *Strój Spiski*, s. 36, Atlas Polskich Strojów Ludowych, Wrocław 1964.
- ³² K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian*, t. I, s. 440.

- ³³ Marian Gotkiewicz w artykule *O płóciennikach na Górnjej Orawie* podaje nie tylko istnienie farbiarni w Lipnicy ale i w Orawce, gdzie istniała mała farbiarnia płótna na domowy użytek. Farbowano tam płótno na fartuchy.
- ³⁴ Roman Reinfuss w załączonej mapce do pracy: *Polskie druki ludowe na płótnie* zaznacza istnienie farbiarni w Jablonce Orawskiej.
- ³⁵ Roman Reinfuss, *Wytwórcy ludowych ubiorów w Karpatach Polskich* wymienia farbiarnię w Lipnicy.
- ³⁶ Wg pracy Jana Reychmana (Jan i Stefan Reychman) *Przemysł wiejski na Podhalu* (folusz, tartak, młyn, olejarnia, gonciarnia, browar). Zakopane 1937, s. 27, istniał folusz w Podszklu na Orawie i w Witanowej na terenie Czechosłowacji tuż przy granicy z Polską Orawą.
- ³⁷ Folusze na Orawie od strony nazewnictwa podaje mapa nr 7 Atlasu Językowego Polskiego Podkarpacia, M. Małeckiego i K. Nitscha.
- ³⁸ Tkano także całkowicie lniane tkaniny t. zw. *ucieraki* t. j. ręczniki w kolorowe pasy na warsztatach tkackich o 8-miu *podnóżajach*.
- ³⁹ Z czasem, jak zabrakło bawełnianej przędzy, gdy już ustało tkactwo dla odbiorców z zewnątrz, Orawianki kupowały materiały fabryczne t. j. kretony na spodniki, dobierając je tak, by były ładzaco podobne do dawnych tkanych z lnu i różowej przędzy „pamłoki”. Kupne te, wyrobu fabrycznego kretony, były różowe w białe paseczki, podobne do dawnych ręcznie tkanych materiałów.
- ⁴⁰ A. Kowalska — Lewicka w pracy *Haft biały na Podhalu*, Polska Sztuka Ludowa, R. XI, 1954, nr 4, s. 232, wspomina o ozdobieniu białym haftem męskich koszul na Podhalu nie podając opisu ani przykładu. Byłby to ciekawy materiał porównawczy z koszulami orawskimi. Technika zdobienia podhalańskich koszul męskich była zbliżona do techniki zdobienia koszul w Chyżnem. Stosowano w obu przypadkach podkładanie „powrózków” co w efekcie dawało wypukłe wałeczki. Pasy tych wałeczków stosowano na przemian z pasami wypełnionymi wypukłym białym haftem. Zdobiono przód męskiej koszuli, kołnierze i mankiety rękawów. W podhalańskich męskich koszulach stosowano zdobnictwo łączące stosowanie „powrózków” i białego haftu ręcznego. W zdobnictwie koszul męskich w Chyżnem na Orawie łączono 3 elementy: „powrózki”, biały haft ręczny i wstawki z białym maszynowym haftem. Okaz takiej koszuli szytej ręcznie i zdobionej z 1940 roku znajdował się w czasie przeprowadzanych badań w Chyżnem.
- ⁴¹ Przypominały aplikacje na sukmanie z Kacwina. Edyta Starek *Strój Spiski*, Atlas Polskich Strójów Ludowych tabl. m. srt. 56 i 57 fig. 1, 2, Wrocław 1954.
- ⁴² Teodor Tomasz Jeż, „Wspomnienia z Węgier”, artykuł drukowany w Kalendarzu Polskim Ilustrowanym na rok 1867.
- ⁴³ G. Smólski, *Polacy na Orawie w Węgrzech*, Przegląd Narodowy, R. II, 1909, t. 3, s. 77—8.
- ⁴⁶ Rudolf Bednařík, *Hmotná Kultúra Slovenskeho Ludu*, Slovenska Vlastiveda, Bratislava II (1943), s. 227.
- ⁴⁵ j. w. tamże znajduje się wzmianka na temat zawodu druciarskiego wiążąca się z Janosikiem.
- ⁴⁶ Opisy stroju wędrownych grup zawodowych: okniarzy, druciarzy, handlarzy, bośniaków, jako najbardziej zachowawczych jeśli chodzi o strój — mogą być pomocne do odtworzenia wyglądu minionych epok.
- ⁴⁷ Jak wynika z relacji niektórych informatorów we wsi Lipnicy Wielkiej i Małej, dawniej noszono także niebieskie spodnie.
- ⁴⁸ Ten sam rysunek znajduje się w „Opiekunie Domowym”.
- ⁴⁹ Hanna Pieńkowska, *Dekoracja malarska kościoła w Orawce*, Polska Sztuka Ludowa, R. VII. 1953, nr 6.

LITERATURA

- Badania nad ugrupowaniem etnicznym w Karpatach Zachodnich (Spr. PAU 1938).
- Budkowski Marcin, *Drewniany kościół parafialny w Orawce i jego polichromia*, Prace Komisji Hist. Szt., t. VI, zes. II, Kraków 1935.
- Bystroń J., *Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*. Kraków 1925.
- Bystroń J., *Kultura Ludowa*. Warszawa 1936.
- Chotek K., *Osiedleni*, Slovenska Vlastiveda, II, Bratislava 1943.
- Chybiński Adolf, — patrz Mika Emil.
- Czasznicka Zofia i Nowak Jadwiga — patrz Pietkiewicz.
- Dobrowolski Kazimierz, *Najstarsze osadnictwo Podhala*. Lwów 1935.
- Dobrowolski Kazimierz, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach*. Kraków 1938, (Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby).
- Dobrowolski Kazimierz, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich* (Pamiętnik V Zjazdu Hist. Polsk. 1930) t. I, Lwów 1930.

- Gajek Józef, *Instrukcja dla współpracowników Redakcji „Atlasu Polskich Strojów Ludowych”* Poznań 1952.
- Gajek Józef, *Metodyka monograficznego opracowania strojów ludowych*. Lud XLI, cz. I, Rok 1954.
- Gloger Zygmunt, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*. Warszawa 1907 — 1909.
- Goetel Walery, *Dziesięciolecie przyłączenia i zagadnienie Spisza i Orawy* (Odbitka z VIII Rocznika „Wierchów” — Kraków 1930).
- Gotkiewicz Marian, O „knapach i płóciennikach” w Chochołowie. Lud, XLI, cz. I, Wrocław 1954.
- Gotkiewicz Marian, O płóciennikach na Górnjej Orawie. Lud, t. XLI, 1954.
- Gotkiewicz Marian, *Od Dunaju po Tatry*. Słowacja i Słowacy. Praca zbiorowa pod red. W. Semkowicza. Kraków 1936.
- Hołub — Pacewiczowa Zofia, *Osadnictwo pasterskie i wędrowki w Tatrach i na Podtatrzu*. (Prace Komisji Geogr. Pol. Akad. Umiej. nr 1) Kraków 1931.
- Jeż Teodor Tomasz, *Wspomnienia z Węgier*, Kalendarz Polski Ilustrowany na r. 1867.
- Jostowa Wanda, *Tradycyjne pożywienie ludności Podhala*. Wrocław 1955. Odbitka z „Ludu” t. XLI, 1954.
- Wędrowki zarobkowe górali podhalańskich. „Wierchy”, t. XXIV, Kraków 1955.
- Kahuth Józef, *Artykuły o polskich wsiach na Orawie*. „Katolickie nowiny”, 1887 — 89.
- Kantor J., *Czarny Dunajec*. Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne, t. IX, 1907.
- Kavuljak Andrej, *Hrad Orawa*, Turc. sw. Martin 1927.
- Kowalska — Lewicka Anna, *Haft biały na Podhalu*. Polska Sztuka Ludowa, R. XI, 1957, nr 4
- Kowalska — Lewicka Anna, Recenzja z pracy W. Jostowej: „Tradycyjne pożywienie ludności Podhala” Kwart. Hist. Kult. Mater., r. IV, 1936, nr 1.
- Kowalska — Lewicka Anna, *Handel wiejski na Podhalu w drugiej połowie XIX w. i początkach XX w.* Kult. Mater., r. V, 1957, nr 2.
- Krassowski Witold, *Chałupa na przełomie XVI i XVII wieku*. Polska sztuka Ludowa, R. VI, nr 4/5, s. 181.
- Kupczyński Stanisław, *Osadnictwo Podhala*. „Wierchy” 1928.
- Lemać M. Josef Manes. Praha 1952.
- Łepkowski J., *Przegląd przeszłości zabytków okolic Krakowa*. Warszawa 1963.
- Malicki Longin, *Strój górali śląskich*, Atlas Polskich Strojów Ludowych, cz. III, zes. 3, 1956. Nakładem Polsk. Tow. Ludoznawczego we Wrocławiu.
- Maliszewski E. i Olszewski B., *Podręczny słownik geograficzny ze szczególnym uwzględnieniem Polski, jej spraw i interesów*. Warszawa 1957.
- Małecki M., *Kilka uwag o gwarze orawskiej*. Ziemia XVI, (1931) zes. 8—10.
- Małecki M. i Nitsch K., *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, Kraków 1954.
- Matlakowski W., *Budownictwo ludowe na Podhalu*. Kraków 1892.
- Matlakowski W., *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*. Warszawa 1915.
- Mika Emil, *Pieśni orawskie zebrał...* Lipnica Wielka na Orawie 1935. Nakładem Związku Spisko-Orawskiego.
- Mika Emil i Chybiński Adolf, *Pieśni Orawskie*. Emil Mika — Pieśni orawskie. Adolf Chybiński — *Pieśni Ludu Polskiego na Orawie*. (Współoprawne) Kraków 1957. Polskie Tow. Muzyczne.
- Milan Gaspar, *O słowackiej sztuce ludowej*. Polska Sztuka Ludowa, Rok III, 1945, nr 3, 4.
- Moszyński Kazimierz, *Kultura Ludowa Słowian*. Kraków 1929, Cz. I.
- Pieńkowska Hanna, *Dekoracja malarska kościoła w Orawce*. Polska Sztuka Ludowa, Rok V, nr 1—2.
- Pietkiewicz K. oraz Czasznicka Zofia i Nowak Jadwiga, *Haft i zdobienie stroju Ludowego*, Warszawa 1955.
- Powstanie świadomości narodowej u ludu polskiego na Spiszu i Orawie „Przegląd Współczesny” II. 1922.
- Reinfuss Roman, *Instrukcja w sprawie materiału ilustracyjnego dla „Atlasu Polskich Strojów Ludowych”*, Lud XLI, cz. II, 1954.
- Reinfuss Roman, *Wytwórcy ludowych ubiorów w Karpatach Polskich*. Polska Sztuka Ludowa, Rok V, nr 1 — 2.
- Reinfuss Roman, *Polskie druki ludowe na płótnie*, Warszawa 1953.
- Reychman Jan i Stefan, *Przemysł wiejski na Podhalu* (folusz, tartak, młyn, olejarnia, gonciarnia, browar) z 54 rycinami. Zakopane 1937. Nakładem Muzeum Tatrzańskiego.
- Semkowicz Władysław, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnjej Orawy*. cz. I i II. Zakopane 1932.
- Semkowicz Władysław, *Kiedy i skąd przyszli Polacy na Orawę? Z dziejów zbójnictwa na Orawie* (odbitka z n-ru 8 — 10 „Ziemi” z dnia 15 kwietnia i 15 maja 1931 roku). Warszawa 1931.
- Semkowicz Władysław, *O Spisz, Orawę i Czadeckie” garść wspomnień i materiałów z lat 1919—1920*. (Odbitka z VIII Rocznika „Wierchów”, Kraków 1930).
- Seweryn Tadeusz, *Parzenice góralskie*, Kraków (1930).

- Seweryn Tadeusz: *Ochrona swojszczyzny w Karpatach polskich*. Warszawa 1938.
- Seweryn Tadeusz, Szewczyk Z., Woleńska M.: *Ludowa Kultura Materialna*. Przewodnik po wystawie Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Kraków 1954.
- Skyćak Derko: *Naše Hornoorawské platníctvo*. „Slovak”, Priloda z dn. 4. II. 1940.
- Słowacja i Słowacy*. Praca zbiorowa pod red. Wład. Semkowicza. T. I, Kraj i lud, Kraków 1937.
- Słownik geografii turystycznej Polski*. T. II, Warszawa 1959.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, III, VII, VIII, XLIV. Warszawa 1880—1895.
- Smólski G., *Polacy na Orawie w Węgrzech*. Przegląd Narodowy R. II, 1909, t. 3.
- Spisz Orawa i Ziemia Czadecka w świetle stosunków etnicznych i przeszłości dziejowej z mapą, Kraków 1939.
- Starek Edyta, *Strój Spiski*. Atlas Polskich Strojów Ludowych, cz. V, zesz. 15, 1954. Nakładem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.
- Starek Edyta, *Parzenice spiskie*. Polska Sztuka Ludowa, R. VI, 1952, nr 3, s. 175—180.
- Przewodnik po Dziale Kultury Materialnej Podhala*. Oprac. Edyta Starek, Zakopane 1953.
- Stieber Zdzisław, *Z językowej przeszłości Orawy*. „Język Polski”, XXVIII, maj- czerwiec 1947.
- Szczotka Stanisław, *Z dziejów chłopów polskich*. Warszawa 1951.
- Szempera A. W., *Przyczynek do etnografii polskiej*. Niwa, 1879, T. VIII.
- Treter Bogdan, *Dwór Moniaków w Zubrzycy Górnej*. „Wierchy”, 1938, T. XVI, s. 62—70.
- Udziela Seweryn, *Górale Beskidowi*. Ubiory Ludu Polskiego, Zesz. III, Kraków 1932.
- Wańkowicz Melchior, *Ziele na kraterze*. Warszawa 1959.
- Wyrostek Ludwik, Rafacz, J., *Dzieje i ustrój Podhala Nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*. Wierchy, T. XIII, 1935.
- Vážny Vaclav, *Náreci Slovenska*. Československa Vlastiveda, Díl. III, Praha 1934, s. 219.
- Vážny Vaclav, *Slovenská nárečia w Orave*. Sbornik Mta. Slov., 1922 r.
- Zawiliński Roman, *Przyczynek do etnografii górali polskich na Węgrzech*. Kraków 1893. Osobne Odbicie z Tomu XVII, Dz. II, Zbiór Wiadomości Antropologii Kraj. Akad. Umiejętności w Krakowie.
- Zawiliński Roman, *Słowacy ich życie i literatura*. Warszawa 1899.
- Zborowski Juliusz, *Moda i wieś góralska*. Ziemia 1930, nr 19.
- Zborowski Juliusz, *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych*. „Język polski” XVIII, 3, 1933, s. 74—75.
- Zejszner 1., *Podhale i północna pochyłość Tatrów*. Warszawa 1849.

Summary

The Górna Orawa (Upper Orava) lies in the lowland of Orawa — Nowy — Targ in the occidental part of the Nowy — Targ district. The ethnographic territory lies in the borderlines from the west to the south in the frames of the political Czechoslovakian frontier, from the southern — east the frontier lies with the river Czarny Dunajec, from the east there is situated the frontier of the Nowy — Targ Podhale and from the north the Babia Góra and the territory of the Zawoja village (see map).

The inhabitants of that region wear a special costume with Hungarian influence which is explained by the fact of a long belonging of the Górna Orawa to the kingdom of Hungary (up to 1918). But to the Oravian costume is particularly alike the costume of the Beskid mountaineers living north of the Górna Orawa and the costume of Podhale mountaineers. The biggest prosperity of the folk Oravian costume fell upon the second half of the XIXth century, at the beginning of the XXth century there remained only some samples of that costume, some others began to disappear. Since about 1925 there begins a gradual vanishing of the Oravian folk costume. Today that costume has almost disappeared on that territory. It is still worn by old people here and there but this costume is not complete any more. Actually, some artistic groups from that part of the country renewed to wear this costume.

The Oravian male costume

The Oravian male costume in the second half of the century was composed of: a linen shirt, trousers made of cloth, a black waistcoat called *prucuník*, a brown cloth dress called *gunia*, some bast shoes and later on shoes with bootlegs, a hat with a round head and a wide brim. In winter the Oravians wore sheepskins and fur caps, as well as big woolen gloves. The Oravian male costume was previously made totally of own produce materials: of flax and linen of home made cloth. A precious material (for the recognizing of above dress in the XVIIIth century) are the wall paintings in the church of Orawka. In the XIXth century there has been manufactured in Orava some parts of a high grade factory cloth, especially trousers and waistcoats. The trousers manufactured of home made white cloth were worn on week-days and those of white thin factory cloth on holidays. The trouser — legs were ornamented with white woolen band and a suiting. On the shirt there has been put a waistcoat made of black cloth closed on silver buttons according to the latest fashion, adorned with two rows of white buttons. An addition to the male costume was the so called *gunia*, cast upon the arms. The *gunia* had an archaic cut and ornamentations. The high collar and the front part of the *gunia* were adorned with an embroidery made of coloured wool. The *gunia* disappeared at the beginning of the XXth century; instead of it the Oravians were wearing the so called *cuszki*. With time the *cuszki* also disappeared and were replaced with the so called *kabats*. Since the oldest times the *kierpce* — a sort of moccasins were worn here. In the second half of the XXth century the wealthy farmers were wearing boots with bootlegs of Hungarian stile.

The black mountaineer felt hats were adorned with metallic chains or with a black woolen band. In winter the men were wearing warm woolen fur caps with a tassel on the top and sheepskins adorned with applications of white leather. In winter thick woolen home made gloves were put on for work.

The young man dressed as for a holiday. The only difference was that he put a so called *piórko* to the hat and the *cuszka*; the best men had also the *piórko* attached to their bosom big white kerchiefs.

In the dress of the men on the territory of the Orava there were small changes which allowed to find out of which places of the Orava they were coming. Above differences concerned mainly different decoration.

The Oravian women's dress

The dress of a woman consisted mainly of a shirt, a skirt, a black waistcoat (*prucuník*), a woolen kerchief (*kosiczka*), a bonnet, slippers and shoes.

The elegant shirts were made of thin factory cloth. They had broad folded sleeves with cuffs and at the neck a wrinkled collar with a lace. The skirt made in ancient times of home made cloth, painted and printed in samples in the dye — works was called *hoczolina*. At the end of the XXth and the beginning of the XXth centuries one started to sew from factory weaving, mainly woolen one. That type of a skirt was called *suknia*. The skirt was covered by a broad black and white apron. The corset called *prucnik*, made of thin factory wool, was closed from the front by 10 buttons. At the bottom it was adorned by a wrinkled flounce, on the back it had decorations made of black woolen band. The married women were wearing white net bonnets on which they fastened their kerchiefs.

The top dress has been since the ancient times a flask covering called *loktus*. There came afterwards woolen kerchiefs called *kosiczki* which were put by women and girls in such a way that they crossed on the chest and have been tied on the back in a knot.

There was a time when the Oravian women wear factory woolen kerchiefs. Old women were wearing in cold days blouses cut in the belt.

There was a time when the Oravian women wore only slippers (*kierpce*), later on shoes with boot legs have been used instead.

An Oravian young girl used to dress in a white skirt made of thin tissue under which she put as all women 5 — 7 skirts, i. e. petticoats or a skirt made of wool, the corset and a white elegant shirt. On the head she had a small wreath of artificial flowers, mainly roses.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Горная Орава лежит в оравско-новотарской низменности, в западной части новотарского повета. Этнографическое положение Горной Оравы таково, что она совмещается в границах с запада и юга в рамках политической границы с Чехословакией, с югозападной стороны границей является река Черный Дунаец, с востока она граничит с Новотарским Подгаллем, а с севера с Бабьей Горой и территорией деревни Завой карта.

Население этого района носит особую одежду, в которой выступают венгерские мотивы, что объясняется фактом долгой принадлежности Горной Оравы, до 1918 г. к Венгрии. Однако, наиболее похожим на Оравский костюм является костюм бескидских горцев, проживающих на север от Горной Оравы и костюм подгальских горцев.

Самый большой расцвет народного оравского костюма совпадает со второй половины XIX века. В начале XX века сохранились только некоторые образцы этого костюма, другие начали выходить из употребления. Примерно с 1925 года начинается постепенное исчезновение оравского народного костюма. В настоящее время этот костюм почти исчез на этой территории. Носят его еще некоторые артистические ансамбли которые возобновили носить этот костюм.

Оравский мужской костюм

Оравский мужской костюм во второй половине XIX в. состоял из: льняной рубашки, брюк, шитых из сукна, черного камизола, т. назыв. пручника, из коричневой суконной гуни, лаптей, а затем из сапог с голенищами и из шляпы с круглой головкой и широким рондом. Зимой оравяне носили кожаные и меховые шапки, а также грубые суконные рукавицы. Сначала оравский мужской костюм изготовлен был исключительно из материалов собственной продукции, из льняного полотна и из сукна домашней работы. Для ознакомления с этого вида костюмом в XVIII веке являются стенные росписи в костеле в Оравке. В XIX веке изготовлены были в Ораве некоторые части народного костюма из высококачественного фабричного сукна. Особенно брюки и камзолы. Брюки из грубого белого сукна домашней работы носили в рабочие дни, а из тонкого белого фабричного сукна в праздничные дни. Ногавицы брюк были украшены петлицами, украшениями из суконной тесемки и сютажа. На рубаху надевали камзол из черного сукна, застегнутый серебрянными пуговицами, (по последней моде украшенный двумя рядами белых пугов). Дополнением к мужскому костюму была гуня, которую закидывали на рукава. Гуни отличались архаическим кроем и украшением. Высокий стоячий воротник и передняя часть гуни была украшена шитьем, изготовленным цветным гарусом. Гуни исчезли в начале XX века, вместо них оравяне носили так назыв. цушки. Со временем и цушки исчезли. Их заменили кафтаны. С самых древних времен носили здесь лапти. Во второй половине XIX в. более зажиточные хозяева носили высокие сапоги с голенищами венгерского типа.

Фильцевые черные горские шляпы украшены были металлическими цепочками или черной шерстяной тесемкой. Зимой мужчины носили теплые шерстяные шляпы на меху с полотном на верху, а также кожаные, украшенные добавлениями из белой кожи. Зимой к работе надевали грубые шерстяные рукавицы домашней работы.

Молодой человек одевался так как одевались в праздничные дни, только к шляпе и к цушке он прицеплял так назыв. перышко. У шаферов были пристегнуты перышки, а на груди большие белые блузы.

В наряде мужчин на территории Оравы была иногда мелкая разница, позволяющая определить из каких сторон Оравы они происходят. Разница эта заключалась главным образом в различном украшении.

Оравский женский костюм

Женский костюм состоял из рубашки, юбки, передника, камзола-пручника, „косички”, платка, чепца, лаптей и ботинок. Нарядные рубашки издельвались из тонкого фабричного полотна; они имели широкие сморщенные рукава с манжетами, на нее сморщенный воротничек, украшенный кружевом. Юбка, изготовленная в самые древние времена из полотна домашней работы крашеного и печатанного в узор в красильных называлась „тлочелика”. В конце XIX и начале XX вв. начали шить юбки из фабричных тканей преимущественно шерстяных. Этот тип юбки назывался „сукня”. Юбку прикрывал широкий черный или белый фартух. Горсет, так назыв. „пручник”, сшитый из тонкой фабричной шерсти закрывался спереди 10 пуговицами. Внизу украшенный сморщенной оборкой на спине, он имел украшения, свитые из черной шерстяной тесемки. Замужние женщины носили белый сетчатый чепчик на котором завязывали платок.

Верхней одеждой были в старинные времена льняные куски грубой парусины так назыв. „локтусы”. Потом господствовали шерстяные платки называемые „косичками”, которые женщины и девушки закладывали таким образом что скрещивали их на груди, а завязывали в узел на спине. После исчезновения „косичек” начали носить большие фабричные шерстяные платки. Пожилые женщины носили в более холодные дни блузы с зарубкой в поясе.

Оравские женщины некогда ходили только в лаптях, потом вошли в употребление ботинки с голенищами.

Молодая девушка в Ораве одевалась в белую юбку из тоненькой ткани, под которую накладывала, как все женщины, 5-7 сподников, т.есть нижних юбок или юбку из шерсти. Корсет „пручник” и белая стройная рубашка. Наряд дополнял венок из искусственных цветов. преимущественно из роз.

Ryc. 1. Fragment polichromii kościoła w Orawce (data powstania malowidła 1711 r.). Orawka, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	5
Ryc. 2. Fragment polichromii kościoła w Orawce z 1711 r. Orawka, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	6
Ryc. 3. Dawna litografia „Górale chochołowscy”. Reprodukcyj z książki W. Eliasza Radzikowskiego, Powstanie Chochołowskie, Lwów 1904, wykonał Michał Maśliński	7
Ryc. 4. Orawiaci w strojach odświętnych. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ, akwarela mal. J. Pieniążek. Fot. W. Werner	8
Ryc. 5. Orawiaci w kożuchach orawczańskich. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ, akwarela mal. J. Pieniążek, 1922 r. Fot. W. Werner.	10
Ryc. 6. Grupa weselna. Para młodych i drużbowie oraz goście weselni (pocz. XX w.). Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Reprod. A. Lipka	11
Ryc. 7. Orawiak w kożuchu orawczańskim i czapce zimowej. Piekielnik, pow. Nowy Targ. Zdjęcie z Albumu Izzydora Kopernickiego (koniec XIX w.). Reprod. Michał Maśliński	12
Ryc. 8. Orawiak w kożuchu orawczańskim. Piekielnik, pow. Nowy Targ. Zdjęcie z Albumu Izzydora Kopernickiego (koniec XIX w.). Reprod. Michał Maśliński	12
Ryc. 9. Orawianki w ubiorze jesienno-zimowym. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. (Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego)	13
Ryc. 10. Góral z Żywieckiego. Zdjęcie z Albumu Izzydora Kopernickiego (koniec XIX w.)	14
Ryc. 11. Orawiak w stroju odświętnym. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	17
Ryc. 12. Orawiak w stroju drużby. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	19
Ryc. 13. Parzenice z portek orawskich. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. Fot. W. Werner	20
Ryc. 14. Orawiak w guni z wysokim haftowanym kołnierzem. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	21
Ryc. 15. Orawiak w zabytkowej guni ozdobionej haftem. Zubrzyca Górna, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	21
Ryc. 16. Kołnierz guni orawskiej, ozdobiony haftem. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego (nr inw. guni 2189). Fot. W. Werner	22
Ryc. 17. Fragment kołnierza i przodu guni orawskiej. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (nr inw. 2189). Fot. W. Werner	22
Ryc. 18. Orawiak w kożuchu orawczańskim i zimowej czapce. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	23
Ryc. 19. Orawiak w kożuchu orawczańskim. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	23
Ryc. 20. Pas orawski. Podwilk, pow. Nowy Targ. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie (nr inw. pasa 9559)	24
Ryc. 21. Rękawice plecione, używane do pracy. Lipnica Wielka, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	24
Ryc. 22. Orawskie kije pasterskie. Jabłonka, pow. Nowy Targ. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego (n-ry inw. 1741, 1785). Fot. W. Werner	25
Ryc. 23. Skórzana torba orawska. Chyżne, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	26
Ryc. 24. a. Klamra u torby skórzanej, b. klamra u paska, c. pierścienie orawskie. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Fot. W. Werner	26
Ryc. 25. Fajka orawska. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Fot. W. Werner	27
Ryc. 26. Bukiecik używany przez drużbów. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	27
Ryc. 27. Orawskie iglice do włosów. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Fot. W. Werner	28
Ryc. 28. Krój koszuli kobiecej z długim rękawem. c—d: przód i tył koszuli; e: główny płat rękawa; f: obszywka rękawa; g: ćwikiel h: podłaty; i: listewka przy szyi. Podziałka 1 : 20. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Rys. autorka	29
Ryc. 29. Krój koszuli kobiecej z krótkim rękawem. c—d: przód i tył koszuli; e: główny płat rękawa; f: ćwikiel; g: podłaty; h: listewka przy szyi. Podziałka 1 : 20. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Rys. autorka	30
Ryc. 30. Orawianka w spódnicy ręcznie drukowanej t. zw. tłoczeline. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. Krystyna Gorazdowska	31
Ryc. 31. Kobieta na tle starej chałupy z wyżką przy miedleniu, w codziennym ubiorze. Jabłonka Orawska, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner	32
Ryc. 32. Dziewczyna w ubiorze orawskim. Orawka, pow. Nowy Targ. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego	33
Rys. 33. Guziki gombiki do cuch i prucników orawskich. Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego (n-ry inw. 3205, 2061, 1678), Fot. w. Werner	36

Ryc. 34. Kobieta w odświętnym stroju orawskim. Podwilk, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner . . .	38
Ryc. 35. Orawianka w czepcu siatkowym na głowie. Podwilk, pow. Nowy Targ. Fot. W. Werner . . .	39
Tabl. I. Stroje orawskie. Mal. Jerzy Karolak	1
Mapa 1. Mapa hydrograficzna Orawy. Opracowała autorka	42
Mapa 2. Zasięgi odmian stroju orawskiego. Opracowała autorka	43

SPIS TRESCI

Wstęp, str. 3. — Rozdz. I. Obecny stan stroju na badanym terenie, str. 14. — Rozdz. II. Zarys historyczny rozwoju stroju orawskiego, str. 15. — Rozdz. III. Zasięg badanego stroju, str. 16. — Rozdz. IV. Ogólny opis orawskiego stroju męskiego, str. 17. — Rozdz. V. Szczegółowy opis orawskiego stroju męskiego, str. 18. — Rozdz. VI. Ogólny opis orawskiego stroju kobiecego, str. 28. — Rozdz. VII. Szczegółowy opis orawskiego stroju kobiecego, str. 29. — Rozdz. VIII. Wytwórcy i materiały, str. 37. — Rozdz. IX. Hafty, koronki, aplikacje, szamerunki, str. 39. — Rozdz. X. Charakterystyka źródeł, str. 41. — Przypisy, str. 44. — Literatura, str. 45. — Spis ilustracji, str. 47. — Spis treści, str. 51. — Spis treści w języku rosyjskim, str. 49. — Spis treści w języku angielskim, str. 48. — Spis ilustracji w języku angielskim str. 52. —

LIST OF PLATES

Fig. 1. Fragment of the polychromy in the church of Orawka (date of the painting 1711). Orawka, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	5
Fig. 2. Fragment of the polychromy in the church of Orawka dated 1711. Orawka, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	6
Fig. 3. Ancient lithography: Mountaineers of Chocholowo. Reproduced from Elias Radzikowski's book „Insurrection of Chocholowo”, Lwów 1904, by Michał Maśliński	7
Fig. 4. Orawians in festal dresses. Jabłonka Orawska, district Nowy Targ, water colour painted by J. Pieniążek. Photogr. by W. Werner	8
Fig. 5. Orawians in Orawa sheepskins. Jabłonka Orawska, district Nowy Targ, water colour painted by J. Pieniążek in 1922. Photogr. by W. Werner	10
Fig. 6. Nuptial group. A pair of bridal couple, bridesmen and nuptial guests (beginning of the XX th century). Jabłonka Orawska, district Nowy Targ. Reproduced by A. Lipska	11
Fig. 7. Orawian in Orawa sheepskin and a winter cap. Piekielnik, district Nowy Targ. A picture from Izydor Kopernicki's album (end of the XIX th century). Reproduced by Michał Maśliński	12
Fig. 8. Orawian in Orawa sheepskin. Piekielnik, district Nowy Targ. A picture from Izydor Kopernicki's album (end of the XIX th century). Reproduced by Michał Maśliński	12
Fig. 9. Orawian women in an autumn-winter dress. Jabłonka Orawska, district Nowy Targ. (Photo from the collection of the Tatras Museum)	13
Fig. 10. Mountaineer from the Żywiec district. A picture from Izydor Kopernicki's album (end of the XIX th century)	14
Fig. 11. Orawian in a festal dress, Zubrzyca Górna, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	17
Fig. 12. Orawian in a bridesgroom dress. Zubrzyca Górna, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	19
Fig. 13. Embroideries from Orawian trousers. Collection of the Tatra Museum. Photogr. by W. Werner	20
Fig. 14. Orawian in a woolen cape with an embroidered collar. Zubrzyca Górna, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	21
Fig. 15. Orawian in an ancient woolen cape decorated with embroidery. Zubrzyca Górna, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	21
Fig. 16. Collar of an Orawian woolen cape, decorated with embroidery. Collection of the Tatra Museum (inventory nr of the woolen cape 2189). Photogr. by W. Werner	22
Fig. 17. Fragment of the collar and the front part of woolen cape. Collection of the Tatra Museum in Zakopane (inventory nr 2189). Photogr. by W. Werner	22
Fig. 18. Orawian in an Orawa sheepskin and in a winter cap. Jabłonka Orawska, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	23
Fig. 19. Orawian in an Orawa sheepskin. Jabłonka Orawska, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	23

Fig. 20. A girdle from Orawa. Podwilk, district Nowy Targ. Collection of the Ethnographic Museum in Cracow (inventory nr of the girdle 9559)	24
Fig. 21. Cord gloves, used for work. Lipnica Wielka, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	24
Fig. 22. Orawian shepherd stricks. Jablonka Orawska, district Nowy Targ. Collection of the Tatra Museum (invent. nrs 1741, 1785). Photogr. by W. Werner	25
Fig. 23. A leather Orawian bag. Chyżne, district of Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	26
Fig. 24. a. Buckle of a leather bag, b. fastener of the belt, c. Orawian rings. Collection of the Tatra Museum in Zakopane. Photogr. by W. Werner	26
Fig. 25. Orawian pipe. Collection of the Tatra Museum in Zakopane. Photogr. by W. Werner	27
Fig. 26. Bunch of flowers used by best men. Jablonka Orawska, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	27
Fig. 27. Orawian hair needles. Collection of the Tatra Museum in Zakopane. Photogr. by W. Werner	28
Fig. 28. Cut of a woman shirt with long sleeves. c-d: front and backside of the shirt; e: main flap of the sleeve; f: trimming of the sleeve; g: gore; h: borderings; i: slat at the neck. Scale 1:20. Jablonka Orawska, district Nowy Targ. Drawn by the authoress.	29
Fig. 29. Cut of a woman shirt with a short sleeve. c-d: front and backside of the shirt; e: main part of the sleeve; f. gore; g: borderings; h: slat at the neck. Scale 1:20. Jablonka Orawska, district Nowy Targ. Drawn by the authoress	30
Fig. 30. Orawian woman in a hand printed skirt called tloczelina. Jablonka Orawska, district Nowy Targ. Photogr. by Krystyna Gorazdowska	31
Fig. 31. A woman on ground of an old hut braking and dressed in an ordinary way. Jablonka Orawska, district Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	32
Fig. 32. A girl in an Orawian dress. Orawka, district Nowy Targ. Collection of the Tatra Museum...	33
Fig. 33. Fancy buttons for the woolen topcoats and Orawian prucniki. Collection of the Tatra Museum (inventory n-s 3205, 2061, 1678). Photogr. by W. Werner	36
Fig. 34. A woman in a festal Orawian dress. Podwilk, district of Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	38
Fig. 35. An Orawian woman in a net bonnet on her head. Podwilk, district of Nowy Targ. Photogr. by W. Werner	39
Table I. Orawian dresses. Painted by Jerzy Karolak	1
Map I. Hydrographic map of the Orawa. Worked out by the authoress	42
Map. II. Orawian dress variant range. Worked out by the authoress	43

TABLE OF CONTENTS

Introduction page 3. — Chapter I. Actual state of the dress in the territory investigated, page 14. — Chapter II. Historical means of the Orawian dress development. — Chapter III. Range of the dress investigated, page 16. — Chapter IV. General description of the Orawian man dress, page 17. Chapter V. Detailed description of the Orawian man dress, page 18. — Chapter VI. General description of the Orawian woman dress, page 28. — Chapter VII. — Detailed description of the Orawian woman dress, page 29. — Chapter VIII. Producers and materials, page 37. — Chapter IX. Embroideries, laces, applications ect., page 39. — Chapter X. Characteristics of the sources, page 41. — Addition, page 44. — Literature, page 45. — List of illustrations, page 47. — Table of contents, page 48. — List of the contents in Russian, page 49. — Table of contents in English, page... — List of illustrations in English, page...

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski

Obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów

Dotychczas ukazały się drukiem następujące monografie:

Część I. POMORZE.

1. Agnieszka Dobrowolska — Strój pyrzycki, 1959
2. Bożena Stelmachowska — Strój kaszubski, 1959
3. Franciszek Klonowski — Strój warmiński, 1960

Część II. WIELKOPOLSKA.

1. Adam Glapa — Strój szamotulski, 1951
2. Adam Glapa — Strój dzierzacki, 1953
3. Adama Glapa — Strój — lubuski, 1956
4. Halina Mikułowska — Strój kujawski, 1953

Część III. ŚLĄSK.

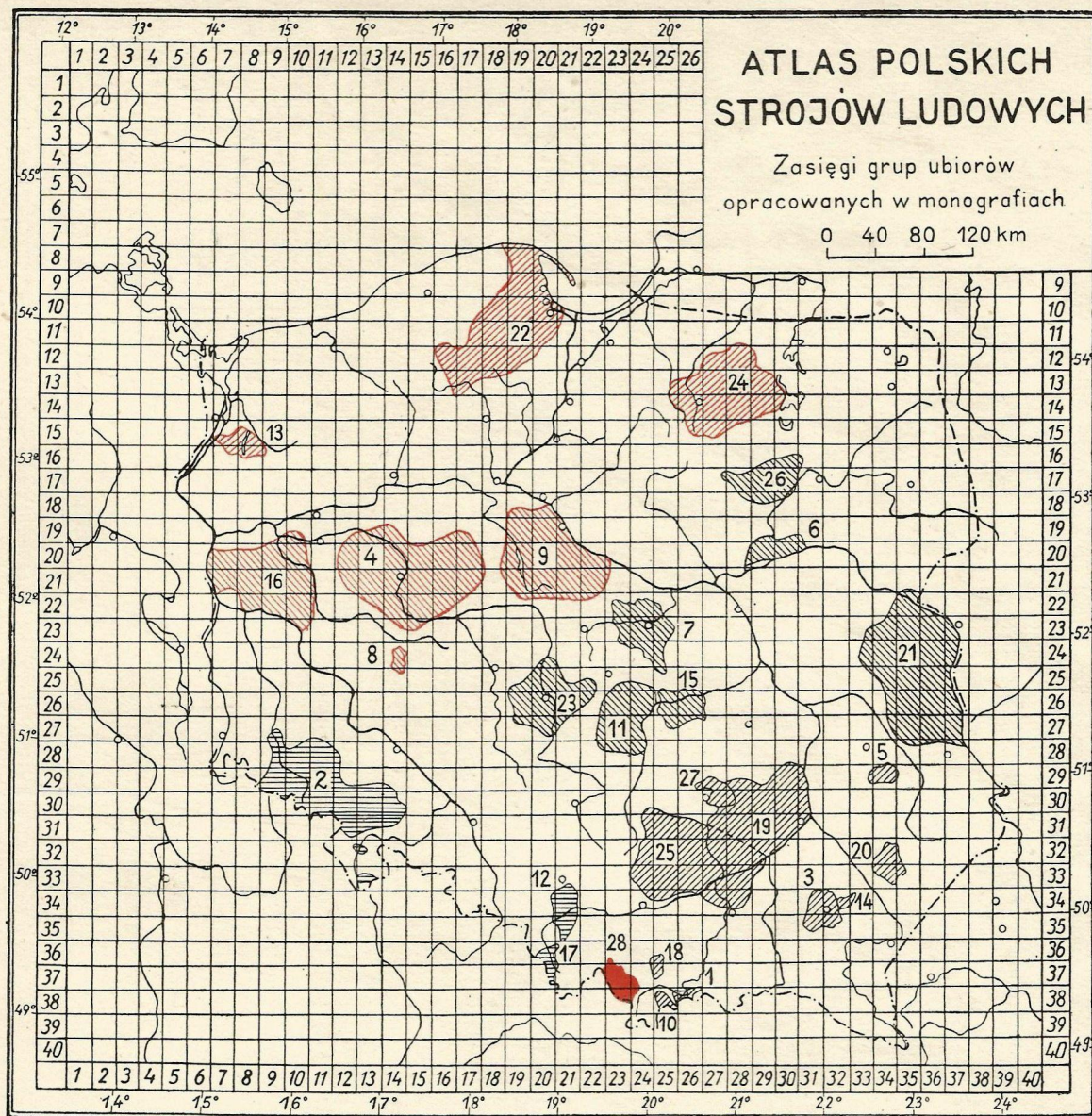
1. Tadeusz Seweryn — Strój dolnośląski (Pogórze), 1950
2. Stanisław Bronicz — Strój pszczyński, 1955
3. Longin Malicki — Strój Górali Śląskich, 1950

Część IV. MAZOWSZE — I SIERADZKIE.

1. Maria Żywirska — Strój kurpiowski Puszczy Białej, 1952
2. Jadwika Świątkowska — Strój łowicki, 1953
3. Jan Piotr Dekowski — Strój piotrkowski, 1954
4. Janina Krajewska — Strój opoczyński, 1956
5. Janusz Świeży — Strój podlaski, 1958
6. Jan Piotr Dekowski — Strój sieradzki, 1959
7. Adam Chętnik — Strój kurpiowski Puszczy Zielonej, 1960

Część V. MAŁOPOLSKA.

1. Roman Reinfuss — Strój Górali Szczawnickich, 1949
2. Edyta Starek — Strój spiski, 1954
3. Franciszek Kotuła — Strój rzeszowski, 1951
4. Franciszek Kotuła — Strój łańcucki, 1955
5. Janusz Świeży — Strój krzczonowski, 1952
6. Sebastian Flizak — Strój Zagórzan, 1957
7. Janusz Kamocki — Strój sandomierski, 1957
8. Barbara Kaznowska-Jarecka — Strój biłgorajski, 1958
9. Tadeusz Seweryn — Strój krakowiaków wschodnich, 1960
10. Janusz i Maria Kamoccy — Strój świętokrzyski, 1961
11. Edyta Starek — Strój orawski, 1966



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

Zasięgi ubiorów w monografiach kolejno opublikowanych: 1. Strój górali szczawnickich, 2. Strój dolnośląski (Podgórze), 3. Strój rzeszowski, 4. Strój szamotulski, 5. Strój krzczonowski, 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej, 7. Strój łowicki, 8. Strój dzierzacki, 9. Strój kujawski, 10. Strój śpiński, 11. Strój piotrkowski, 12. Strój pszczyński, 13. Strój pyrzycki, 14. Strój łańcucki, 15. Strój opoczyński, 16. Strój lubuski, 17. Strój górali śląskich, 18. Strój Zagórzan, 19. Strój sandomierski, 20. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki, 21. Strój podlaski (nadbużański), 22. Strój kaszubski, 23. Strój sieradzki, 24. Strój warmiński, 25. Strój krakowiaków wschodnich, 26. Strój kurpiowski Puszczy Zielonej, 27. Strój świętokrzyski, 28. Strój orawski.


I Pomorze


II Wielkopolska


III Śląsk


IV Mazowsze
i Sieradzkie


V Małopolska


Strój orawski